Nr. 126. Dnia 8 maja. Czwartek. Dnia 26 kwietnia (8 maja) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś:	**Stanisława B.**	Wschód słońca o godzinie 4 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 0 w.
Piątek:	Grzegorza B.	Zachód " " 7 " 29.	Zachód " " 6 " 15 r.
Sobota:	Izydora Oracza.	Długość dnia godzin . . . 15 " 4.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 7.
Niedziela:	*N. P. M. Łask.*	Przybyło " " 7 " 26	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10 R.

Poniedz.:	Pankracego M.
Wtorek:	Serwacego B.
Środa:	Bonifacego M.
Czwartek:	**Wnieb. Pańsk**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Stanisława św., jutro Bożerada bł.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki, ich wdów i sierot, po nich pozostałych. (Lokal Towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym—12 w południe.) — Posiedzenie członków zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania. (Lokal Towarzystwa w b. pałacu Blanka na placu Teatralnym—8 wieczorem.)

Konkursa: Gimnastyka konkursowa dla dzieci do lat 14-tu, z której dochód przeznaczony jest na zwiększenie funduszu dla rozszerzenia zakładu sierot chłopców przy ulicy Freta. (Zakład gimnastyczny p. M. Olszewskiego, ul. Kaliksta 12—2 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Piąta zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Carmen", jutro „Arria i Messalina";—Letni: dziś „Złoty cielec" i „Miód kasztelański", jutro „Wicek i Wacek"; — Nowy: dziś „Komedja do współki" i „Wyspa Tulipatan", jutro „Nitouche". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 1519 kop. 75. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)**

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

W przeddzień otwarcia salonu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż w maju.

Przeddzień otwarcia salonu jest świętem zarówno sztuki, jak i eleganckiego świata. W pałacu na polach Elizejskich można więcej zobaczyć ładnych kobiet, niż dobrych obrazów.

W Paryżu przyjęty został dobry zwyczaj, że na ten dzień rozdaje się masę bezpłatnych biletów ludziom, nie mającym do tego najmniejszego prawa, którzy idą do salonu nie po to, aby widzieć, ale żeby być widzianymi. W tym dniu nie brak w salonie żadnego aktora, ani żadnej aktorki. Widzę Sarę Bernhardt w sukni, przybranej w strusie pióra, z fijołkami na kapeluszu i massą fijołków około szyi. Idę cokolwiek dalej i widzę, że żadna z kobiet nie ogląda obrazów, ale każda prowadzi zcicha rozmowę, mocno wzruszona. Wzruszenie to udziela się jej interlokutorce.

— Widziałaś jej suknię? — mówi jedna.

— Ależ, moja droga — mówi druga — przypatrz się kapeluszowi. Kapelusz dopiero wart widzenia.

Zaciekawienie ogarnia niebawem i mężczyzn, którzy z kolei również uważnie przypatrują się sukni i kapeluszowi. Mężowie dowodzą swoim żonom, które jednak nie zdają się być przekonane, że suknia jest niczem, że efekt, jaki robi, zależy tylko od doskonałości form, należycie udrapowanych.

— Być dobrze zbudowaną, oto cały sekret — mówi męska połowa.

— Suknia jest wszystkiem — odpowiadają damy.

To panna Magnier z teatru Gymnase narobiła swoim strojem całej tej wrzawy. Ale dajmy już pokój pięknej sukni i cudownemu kapeluszowi, a zobaczmy, jakie prace wystawili nasi znajomi.

Wystawa tegoroczna nie tyle celuje jakością, ile ilością. Z prac naszych ziomków najbardziej zwracają uwagę płótna Bilińskiej i Wojciecha Kossaka. Portrety, wystawiane przez pannę Bilińską, zawsze mają niepoślednią wartość, ale za naszych czasów artysta jest potrosze zależny od bogacza, zamawiającego portret. Można posiadać miljony, zarobione w handlu bawełną lub skórkami królików, a mieć krzywe nogi lub nos spłaszczony. W tym roku p. Bilińska miała to szczęście, że zamówiono u niej z Nowego Jorku portret pewnego artysty amerykańskiego, młodego i wcale przystojnego. Wymalowała go odwróconego tyłem do naszkicowanej zaledwie statuy z gliny. Sam artysta w ubraniu do pracy miesi glinę z taką energją, że się to daje widzieć na wytężonych muskułach ręki. Fizjognomja inteligentna, wykonanie mistrzowskie, a wrażenie ogólne silne. Gdyby było więcej artystek tej siły, co p. Bilińska, to równouprawnienie płci zostałoby ogłoszone naprzód w dziedzinie sztuki.

Obraz batalijny Kossaką, znajdujący się w tegorocznym salonie, nie ustępuje w niczem zaletami swemi mieszczącemu się w tejże samej sali obrazowi Detaille'a „Artylerja gwardji".

Leopold Franciszek Kowalski dał portret i studjum; to ostatnie jest wyborne. Krzesz ma w salonie portret i scenę rodzajową. U studni wieśniak na koniu rozmawia z wieśniaczką, przybyłą po wodę z kubłami. W portrecie kobiety tegoż malarza nie ma tej sztywności, jaką grzeszyły dawniejsze jego prace. Nie ma jak Paryż, gdy idzie o to, aby nauczyć artystę słuchania własnego popędu i pozbycia się szkolarskiej tchórzliwości.

Mieczysław Reyzner wystawił swój portret, o doskonałym rysunku i delikatnem dotknięciu pędzla. Artysta ten powinien był żyć za Ludwika XV-go i pokrywać upudrowanemi boginiami plafony w salonach ówczesnych finansistów. Tego samego artysty mamy jeszcze pastel, kobietę widzianą z tyłu. Kocha on się w konwencjonalnym Olimpie, w którym czerpał natchnienie Boucher. Znakomity artysta francuski Chaplin także nie może się wyrwać z wieku XVIII-go. Głowa kobiety omdlewająco wsparta na poduszce, oczekująca na chwilę rozkoszy, to znów inna, nie oczekująca niczego, mają doskonałe piętno epoki rejencji. Chaplin na swój sposób robi portrety młodych dziewcząt. Jest to fala gazy, a model wygląda równie powiewnie, jak i jego strój.

Zaznaczyć jeszcze wypada wcale dobry portret

„Przekleństwo tym, co się sprzedają..."

PRAWIE HUMORESKA.

Pan Bogusław Pieprzykiewicz nosił zawsze wspaniały garibaldowski kapelusz, gustownie związaną krawatkę i... starannie wypomadowaną głowę.

Był młodzieńcem wcale niczego. Wąsik miał podkręcony z fantazją, a choć był w sobie wątły, a na twarzy blady, to wszakże miał w całej postawie coś z Wertera.

W tych czasach, kiedy żył, popłacało to nawet. Więc też ten smutek w oczach, powaga w pociągłem obliczu i duma w krótkim, choć dość mięsistym nosie, zjednywały mu powodzenie u niewiast.

Była wszelka pewność, iż zaraz w pierwszej połowie trzeciego krzyżyka zrobi „partję". A jednak — nie zrobił.

Co więcej, nie ożenił się nawet z miłości.

Nie ożenił się zaś dlatego, że był drobnym urzędniczkiem, bardzo podrzędnym kancelistą.

A fakt to przecież stwierdzony, że byłby dawno mężem nadobnej panny Felicji, która mieszkała na Tamce w małym domku z ogródkiem, gdyby... gdyby nie ta właśnie smutna okoliczność.

Było bowiem już tak, że z ową panną Felicją sam na sam spacerował po wąskich alejach miejskiego ogródka, bez ceremonji całował jej pulchne paluszki, a raz nawet, w popołudnie piękne i ciepłe, dotknął ustami jej ust...

Ale właśnie tegoż popołudnia spadło na niego nieszczęście. Bo kiedy, rozmarzeni po tylko co zamienionym pocałunku, usiedli na ławeczce, przytulili się tuż, tuż do siebie, i kiedy panna Felicja cichutkim, drżącym głosikiem zaczęła nucić modną piosenkę:

> Już miesiąc zaszedł, psy się uśpiły,
> I cóś tam klaszcze za borem,
> Pewnie mnie czeka mój Filon miły
> Pod umówionym jaworem...

Od strony mieszkania rozległ się tubalny okrzyk:

— Feeelka!... Feeela!...

Głos pochodził z piersi ojca panny Felicji, imć pana Brzostka, niegdyś burmistrza małej mieściny, dziś żyjącego ze skromnej emeryturki i obarczonego liczną rodziną.

Na okrzyk ten zerwali się oboje i pobiegli czemprędzej w stronę domu.

W pokoiku bawialnym ujrzeli rozpostartego w fotelu grubego, czerwonego jegomościa, którego im przedstawiono jako pana Bąka, właściciela młyna na Czystem.

Ów pan Bąk gadał dużo w czasie kolacji, a ojciec panny Felicji okazywał mu szczególne atencje. Śmiał się z jego dowcipów, zachwalał jego oszczędność i umiejętność robienia pieniędzy, przyczem co chwila wtrącał coś o pannie Felicji i o jej zamiłowaniu do gospodarstwa.

Pan Bogusław przeczuwał coś złego i siedział smutny, zadumany. Obiecywał sobie, iż nazajutrz oświadczy się stanowczo, a za trzy tygodnie stanie przed ołtarzem.

Ale, niestety, gdy na drugi dzień przyszedł, pan Bąk już był.

Siedział znowu rozparty, śmiał się znowu głośno, zerkał na pannę Felicję i nawet dwa razy chwycił ją za rączkę, za tę pulchną rączkę, i wobec wszystkich pocałował.

Biedny p. Bogusław nie wiedział, co z sobą robić. Szukał chwili, aby pogadać z ukochaną sam na sam, ale daremnie...

Wyszedł z jej domu onieśmielony i zrozpaczony.

W kilka dni cios uderzył weń najniespodziewaniej.

Kiedy się zjawił u państwa Brzostków, jak zwykle, nad wieczorem, zastał w saloniku, po mieszczańsku urządzonym, p. Bąka z twarzą rozrumienioną, gawędzącego wesoło z gospodarzem.

Na stole stała flaszka wódki, parę butelek piwa i zakąska.

Pani Brzostkowa siedziała na kanapie w białym i bardzo starannie wyrurkowanym czepcu, panna Felicja miała rozpuszczoną kosę i sznur korali przy szyi. Była wsparta o okno i trzymając się ręką firanki, patrzała raz w ogródek, raz na pokój.

Gospodarstwo i ich córka powitali go obojętnie, natomiast pan Bąk uścisnął dziwnie serdecznie i rubasznie zawołał:

— Jak się pan masz, panie Pieprzykiewicz!

Pan Bogusław był taki zmieszany, że nic nie odpowiedział i milczący usiadł na pierwszem lepszem krześle.

Cały wieczór nic nie mówił i nic nie jadł.

dziecka, pędzla Lucjana Przepiórskiego, portret mężczyzny Władysława Ciesielskiego i portret małej dzieweczki Emilji Dukszyńskiej. Stanisław Rejchan wystawił dwa rysunki: jako rysownik, wyrobił on sobie bardzo wielkie wzięcie w ilustrowanej prasie paryskiej.

W dziale rzeźby Marcinkowski, oprócz studjum „Chłopiec z kogutem", wystawił medaljonowy portret Paderewskiego w białym marmurze. Wybornie pochwycony jest oryginalny profil, spojrzenie skupione, bogate i lekkie włosy artysty, któremu Paryż co dnia sypie oklaski. Pani Andriolli dała na wystawę dwa biusty. Jest to nowa adeptka rzeźby, a zdaje mi się, że są to jej pierwsze prace, które zostały przyjęte do salonu i w zupełności na to zasługiwały. Panna Wisłocka również wystawiła biustowy portret damy, bardzo sumiennie wykonany.

Ale co też kłopotu mają francuzi z naszemi nazwiskami. Pani Andriollowa musiała widocznie dać swoją kartę wizytową: „Natalja z Tarnowskich Andriollowa". W katalogu wydrukowano: Andriolli de *Tarnnowskich*. Mamy w Paryżu rytownika Artura Napierkowskiego, którego nazwisko w katalogu rozczłonkowano w ten sposób, że brzmi ono Napier-Kowski. Możnaby przypuszczać, że to jakiś Kowski, skoligacony ze szlachetną angielską rodziną Napierów. Niewielkie to zresztą nieszczęście i niech tylko nasi artyści zyskają sobie sławę, a niebawem paryżanie nauczą się, jeżeli nie wymawiać (bo niepodobieństwa wymagać nie można), to przynajmniej poprawnie pisać ich nazwiska.

Feliks Jasieński ma w salonie dwie akwaforty jedna według Krigera, długą według Dürera.

Jutro salon będzie otwarty.

Wł. Mickiewicz.

Reformy taryfowe.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*)

Petersburg d. 4-go maja.

Na wznowionych po świętach Wielkanocnych posiedzeniach ogólnego zjazdu przedstawicieli kolei russkich roztrząsano dotąd przeważnie kwestję uregulowania taryf wewnętrznych na naftę.

Taryfy wywozowe na naftę, które doznały redukcji, wypracowane były w grudniu r. z. i po zatwierdzeniu przez ministerjum skarbu, ogłoszone już zostały w pierwszych dniach kwietnia w zbiorze taryf russkich.

Zmiany zaś w taryfach wewnętrznych na naftę nie mogły być dotąd zadecydowano wobec sprzeczności poglądów kolei kierunku carycyńskiego i odeskiego co do wysokości ogólnych opłat przewozowych.

Kwestje sporne przedstawione będą jednak na jutrzejszem posiedzeniu do rozpatrzenia ogólnego zjazdu, który przedstawi w następstwie cały projekt, wraz z swemi uwagami, do decyzji departamentu kolejowego ministerjum skarbu.

Jednocześnie przystąpiono w ostatnio wymienionym departamencie do rewizji taryf wwozowych, które podlegną zasadniczym zmianom na podstawie nowo opracowanej taryfy kolei mikołajewskiej. Że zaś zasady taryfowe ostatnie znacznie podniesione zostały, koszta przewozu znacznej części towarów z zagranicy wwożonych do Cesarstwa powiększą się bez wątpienia.

Kwestja tak wielkiego znaczenia dla spraw przemysłu Cesarstwa, jak taryfy wwozowe, rozpatrywana już była w departamencie kolejowym przy współudziale przedstawicieli kilku głównych kolei (z Królestwa: kolei warsz.-wiedeńska i nadwiślańska) i 1-a sesja odbyła się w ciągu zeszłego tygodnia. Nadto projektowane jest zaproszenie do udziału w odnośnych naradach przedstawicieli sfer przemysłowych. Spodziewać się przeto należy, że, skutkiem regulowania kwestji tej, podobne anomalje, jak fakt, iż przewóz zagranicznego np. surowca z Rygi do Brjańska był dotąd trzy razy tańszy, niż do Brjańska z takiej samej odległości surowca, dobywanego na południu Rosji, usunięte zostaną.

R.

Nowi biskupi.

Ks. Antoni Awdziewicz biskup wileński.

Konsekrowany wczoraj na biskupa ks. Antoni Awdziewicz, zalicza się do najświatlejszych i wielce świątobliwych kapłanów.

Jest to najmłodszy, co do wieku, ze wszystkich współcześnie z nim prekonizowanych, a obecnie konsekrowanych biskupów.

Urodził się w r. 1837-ym w obrębie tej samej djecezji, której teraz został pasterzem. Po chlubnem ukończeniu gimnazjum młody Awdziewicz, skłaniając się do woli rodziców, miał wstąpić do uniwersytetu w Dorpacie na wydział prawny, ku czemu nawet odpowiednie kroki były poczynione.

Tymczasem, podczas wakacyj, objawiło się w 17-letnim młodzieńcu powołanie do stanu duchownego. Rodzice, zwalczeni prośbami syna, przestali się sprzeciwiać, stawiając przecież warunek, aby rok przeczekał.

Aspirant, pomimo rozlicznych pokus i wpływów całego otoczenia, wytrwał ów rok i został zapisany w poczet alumnów seminarjum.

Wyświęcony na kapłana w 23-im roku życia, odbył studja akademickie i po otrzymaniu stopnia magistra św. teologji, odrazu poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu, jako katecheta.

Później przez czas krótki pełnił obowiązki parafjalne, a następnie został profesorem seminarjum.

Tu wykładał rozmaite przedmioty, poczynając od teologji dogmatycznej, skończywszy na egzegezie, hermeneutyce i w ogóle wykładzie Pisma św.

Znakomity i niezwykle jasny wykład Awdziewicza, zwrócił nań uwagę przełożonych, a głównie rektora akademji duchownej w Petersburgu, ks. Stacewicza, który powołał go na wakującą katedrę teologji dogmatycznej.

Ks. Awdziewicz, po otrzymaniu stopnia doktora św. teologji, rozpoczął wykłady w akademji i zarazem spełniał obowiązki inspektora.

Wielu z naszych kapłanów, którzy pobierali wyższe wykształcenie w akademji petersburskiej, odzywa się z wielkiem uznaniem o byłym swym zwierzchniku i profesorze.

Wykład jego nader trudnego i subtelnego przedmiotu bywał zawsze jasny, zajmujący i słuchaczów zawsze interesował, pozwalając wyuczać się całych traktatów odrazu na lekcji, bez mozolnego studjowania podręczników.

Ks. Awdziewicz w ostatnich czasach zajmował stanowisko członka konsystorza katolickiego w Petersburgu i był zarazem prezesem komitetu szkół dobroczynnych imienia metropolity Siestrzeńczewicza a nadto przyjmował czynny udział w sprawach katolickiego Towarzystwa dobroczynności.

W życiu powszedniem nowy biskup odznacza się surowem, do rygoryzmu posuniętem poszanowaniem praw kościelnych, ascetyzmem i to w wyższym stopniu względem siebie, wyrozumiałością zaś dla innych, zwłaszcza podwładnych.

Prastara katedra wileńska zyskuje w osobie nowego biskupa nie małą ozdobę.

Sk.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż dla chorych, udających się do wód mineralnych, niektóre linje kolejowe wewnętrze zaprowadziły specjalne wagony.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż istnieje projekt utworzenia stałego biura, któreby zajmowało się sprawą udziału producentów russkich na wystawach międzynarodowych.

= Według informacyj dzienników petersburskich ministerjum dóbr państwa czyni starania o wytworzenie w Rosji fabrykacyj worków dżutowych, przywożonych dotychczas z zagranicy.

= Jedną z najważniejszych kwestyj, którą zajmie się ogólny zjazd przedstawicieli kolejowych, będzie, jak donoszą dzienniki petersburskie kwestja taryf ulgowych dla mąki, kaszy, prosa i słodu, wywożonych za granicę.

= Z Petersburga piszą do nas: „Przed rokiem zmarł tutaj znany adwokat i radca prawny banku państwa, Wiktor Gajewskij. Posiadając sam dość znaczny majątek, zaprzyjaźniony z prezesem banku państwa oraz inicjatorem wielu przedsiębiorstw, brał on w czasie gorączkowego zakładania banków i innych towarzystw akcyjnych czynny udział w ich organizacji. Prowadził on dziennik, w którym opisywał osoby z sfer finansowych, oraz operacje, do których rękę przykładał, tak dokładnie i obszernie, że waga tego nader cennego memorjału wynosi funtów osiem. Dziennik swój, starannie opieczętowany, przekazał zmarły Wiktor Gajewskij bibljotece publicznej z warunkiem, że dopiero za lat 50 pamiętników ogłoszony zostanie.

= Słyszeliśmy, że wygotowany został projekt oddzielnego wydzierżawiania podatku od mięsa koszernego używanego przez ludność żydowską w osadach i miastach Królestwa Polskiego bezpośrednio przez rządy gubernjalne, jak to ma miejsce w 9-ciu gubernjach zachodnich. Fundusz stąd uzyskany obracany będzie na powiększenie etatów urzędujących w czynnościach biurowych w sprawie ludności starozakonnej, reszta zaś na utrzymanie instytucyj filantropijnych dla gmin żydowskich, jako to przytułków i szpitali.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra lekarze

Wychodząc, spojrzał znacząco w oczy pannie Felicji i długo zatrzymał jej rękę w swej dłoni.

Ale z niebieskich oczów panny Felicji nie mógł nic wyczytać tego wieczora, okrom pomieszania...

Bąk wyszedł z nim razem i, gdy za bramą się znaleźli, nagle schwycił go za ramię i począł obejmować.

— Mój ty panie Pieprzykiewicz!... co ja panu mam naopowiadać, to strach!... Ale sucho mi w gardle po tej wódce i po tem piwie... wstąpimy na sznapsa, zgoda?

I chwycił go w objęcia i począł szybko biedz po chodniku.

— Z pana chuchrak, panie Pieprzykiewicz!—mówił unosząc prawie w swoich objęciach p. Bogusława.—Pana by kobieta całkiem z nóg zbiła, jeszcze taka!

Weszli do pierwszej knajpy, i gdy usiedli przy stoliku, Bąk zawołał:

— Wiesz pan, żenię się!

Panu Bogusławowi tchu zbrakło w piersiach.

— Z kim?—zapytał.

— Z panną Felicją!

— Z panną Felicją?... — powtórzył p. Bogusław. Głowa mu opadła na piersi.

— Ja wiem—mówił Bąk dalej—paneś się do niej zalecał, ale powiedz pan sam, na co panu u licha żona i z czego byś ją pan wyżywił?... Ona tam może i lgnęła do pana, ale jak rodzice wyperswadowali, że ja zawszeć człek majętny... dwa młyny, panie, a i gotówka niezgorsza, tak! tak, panie Pieprzykiewicz!... więc, uważa pan, dziś zamieniliśmy pierścionki i kwita. Ja już dawno szukałem baby do gospodarstwa, bo mam szelmę jakąś niezdarę, która mi tylko nieporządek w domu robi...

— Więc pan bierzesz żonę tylko do gospodarstwa?—szepnął z goryczą p. Bogusław.

— Ha! ha! ha!... Zabawnyś pan, panie Pieprzykiewicz!... No, nie tylko!... Przecież panna Felicja ładna bestyjka!...

I tu zaśmiał się Bąk i połknął kufel piwa.

Tego wieczoru upił się p. Bogusław po raz pierwszy w życiu. A gdy się żegnał z Bąkiem, rozpłakał się na dobre. Płakał drogę całą, aż zatoczył się do swojej izdebki na Podwale.

Nocy tej spał gorączkowo, miał sny okropne, a rano wstał blady, z głową ociężałą.

Odtąd nie zaszedł już nigdy na Tamkę, z Bąkiem się więcej nie widział, ani z panną Felicją.

Wywiedział się tylko o dniu ślubu i poszedł do Trynitarzy, żeby raz jeszcze ukochaną zobaczyć.

Widział ją uśmiechniętą, ładną, jak nigdy.

I serce go silnie zabolało. Zdawało mu się, że cały ten wielki gmach kościelny runie na niego, że mu nogi odjęto, że po całem ciele kłują go szpilkami... Jednocześnie uczuł żal do świata, wstręt do ludzi.

Przytulił się mocno do zimnego muru kościelnego i z głuchym jękiem szepnął:

— Ach! jaka podła!...

A kiedy wrócił do swej stancyjki, komedjancko rwał sobie włosy na głowie i pięknym kancelaryjnym charakterem wypisał na wielkim arkuszu ten górnolotny aforyzm:

Przekleństwo tym, co się sprzedają.

Potem westchnął głęboko i arkusz schował do szuflady.

II.

Minęło lat trzydzieści.

P. Bogusław Pieprzykiewicz dźwiga już siódmy krzyżyk na grzbiecie. Nosi kasztanowatą perukę, ma wąsy wyszmelcowane i robi zawsze „eleganta..."

A mieszka już nie na Podwalu, ale na Solcu, w tej dzielnicy, gdzie najbiedniejsze domki i najuboższa ludność się gromadzi. Zajmuje tam ciupkę duszną i ciemną, pełną połamanych gratów, piór gęsich i starych blankietów urzędowych, które po zmianie formy, z biurka b. kancelisty dostały się do pokoiku emeryta, jako pamiątka jego długoletniej pracy.

Jest dotąd kawalerem. Przez cały długi szereg lat na żadną kobietę nie zwrócił uwagi. Co go one obchodziły?... Miał żal w sercu, biedę w koło siebie—i tyle.

Znają go wszyscy w całej dzielnicy.

Zdziwaczał, stetryczał i codzień spaceruje nad Wisłą: w lecie w krótkiej marynarce, w zimie w długiej almawiwie. Okręci się nią i owinie cały, a jednak widać, jak drży i dygocze, gdy wiatr silniejszy zawita.

Chodzi gadka, że w biedzie jest wielkiej i że jest pan z panów.

I tak istotnie wygląda. Tak zdaje się świadczyć ten jego strój pełen pretensji, wypłowiały i pomięty, ta twarz z tym samym zawsze werterowskim wyrazem, z wklęśniętemi policzkami i ustami wiecznie zsiniałemi, niby wiecznie gorącej strawy żądnemi...

miejscy dokonali rewizje sanitarne w rozmaitych zakładach i domach, z następującemi rezultatami: w cyrkule bielańskim: w bazarze pod nr. 4-ym na Gęsiej jatki są nieporządne, robotnicy w zabrudzonych fartuchach; szynków 5 i restauracje pod nr. 29-ym na Nalewkach, pod nr. 6-ym na Nowolipkach oraz bawarje i sklepy utrzymywane są nader nieporządnie; w cyrkule powązkowskim: na targu prywatnym pod nr. 40-ym na Lesznie skonfiskowano 8½ f. zepsutego masła i 2½ f. takich grzybów, w domu pod nr. 54-ym na Ogrodowej trzy lokale zajęte przez robotników, skutkiem nadzwyczajnej ciasnoty, wilgoci, braku światła, wentylacyj i pogłębienia na 4/5 poniżej poziomu ulicy, uznano za nieodpowiednie do mieszkania, w piekarni pod nr. 69-ym na Lesznie podłoga, deski, dzieże i ubranie robotników bardzo zanieczyszczone, w sklepach spożywczych na Dzikiej i Wołyńskiej okazały się znaczne nieporządki, w domu pod nr. 73-im na Pawiej dół ustępowy tak przepełniony, iż w całej posesji daje się uczuwać odór, w domu modlitwy pod nr. 23-im na Dzikiej podłogi oraz naczynia do mycia rąk są w stanie odrażającym, rzeźnikowi pod nr. 22-im na Smoczej skonfiskowano wydymaną cielęcinę; w cyrkule wolskim: za Żelazną Bramą skonfiskowano dwóm handlarzom 175 funtów ryb zepsutych; w cyrkule jerozolimskim: cukiernia pod nr. 21-ym na Złotej utrzymywana jest nieporządnie, stoły i sufit zakopcone dymem, w piekarni sypia robotnik; w domu pod nr. 45-ym na Chmielnej kuchnia restauracji Dąbrowskiego znajduje się w wilgotnej i nieodpowiadającej celowi suterenie; w cyrkule łazienkowskim: na targu Rybińskiego skonfiskowano 271 f. ryb zepsutych i 7 f. takiegoż mięsa; w cyrkule Nowego-Światu: w restauracjach pod nr. 61-ym na Nowym-Świecie znaleziono 4 nieświeże kury, pod nr. 43-im na tej samej ulicy: kotły i samowary utrzymywane są nieporządnie i pewna część łyżek oraz widelców nienależycie pobielone, toż samo pod nr. 70-ym, pod nr. 40-ym, pod nr. 26-ym, pod nr. 24-ym również na Nowym-Świecie, warsztat rzeźniczy pod nr. 25-ym na Brackiej utrzymywany jest nieporządnie, piekarnia w cukierni pod nr. 2-im na Zgoda podobnież; w cyrkule zamkowym: w sklepie pod nr. 4-ym na Miodowej skonfiskowano 12 sztuk zepsutej zwierzyny, w restauracji przy handlu win pod nr. 10 na Miodowej kuchnia utrzymywana jest nieporządnie, naczynia niepobielane, w cukierni pod nr. 4 ym na Miodowej piekarnia cukiernicza zaniedbana, w restauracji Krzyżanowskiego pod nr. 85-ym na Krakowskiem-Przedmieściu podłoga zanieczyszczona, w restauracji Zawistowskiego kuchnia oraz wszystkie naczynia są nieporządne, miejsca ustępowe pod nr. 13-ym na Krakowskiem-Przedmieściu przy cukierni potrzeba staranniej odwaniać, pod nr. 28-ym na Starem-Mieście skonfiskowano 24 f. mięsa i pod nr. 2-im za Żelazną Bramą 50 f. cielęciny wydymanej; w cyrkule praskim: rzeźnikowi Sikorskiemu skonfiskowano 115 f. zepsutych wędlin. Za powyższe wykroczenia winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Do obrad w komisji, utworzonej do rozpatrzenia projektu otworzenia nowej ulicy na posesji pokapucyńskiej, powołani zostaną pełnomocnicy od właś. pos. nr. 616-ty, hr. Aleksandry Potockiej, i właśc. pos. nr. 608-my, sukcesorów Jana Zawiszy.

= Przyznawanie wsparć dla niewidomych z fundacji małżonków Rostworowskich odbędzie się dnia 30-go czerwca r. b. Do wsparć mają przedewszystkiem pierwszeństwo osoby, wskazane przez fundatorów, a dopiero w braku ich inne, odpowiednie kwalifikacje posiadające. Magistrat ogłosi o tem w pismach perjodycznych, a tymczasowo zwrócił się do władz gminnych o powiadomienie o tem interesowanych, mieszkających po za Warszawą.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż podana przez jedno z pism tutejszych wiadomość o zawiązywaniu się „towarzystwa eksploatacji placów i skwerów publicznych (?)” pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

= W tych dniach zostaną pomieszczone na wystawie stałej prób i wzorów okazy towarów angielskich, francuskich i niemieckich, cieszących się największym pokupem w Turcji, Rumunji, Bułgarji i Egipcie.

= Wczoraj o godz. 6-ej po południu w Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału egzaminacyjnego i wsparcia, na którem postanowiono ze względu na znaczną liczbę osób zgłaszających się o umieszczenie w zakładzie starców i kalek, zająć się sprawdzeniem skrupulatnem ich kwalifikacyj. Zawiadomiono opiekunów cyrkułowych, na skutek odezwy p. prezydenta miasta, iżby w razie zgłaszania się do nich dotkniętych ślepotą a pragnących korzystać z zapisu na ten cel przeznaczonego przez p. Janusza Rostworowskiego, wydawali tymże stosowne świadectwa.

= Dzierżawca „Belle-vue”, p. Dzięgielewski ofiarował całkowity dochód z biletów wejścia na koncert w d. 12-ym b. m. na korzyść Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

= Z powodu wyjazdu na parę tygodni opiekuna ubogich cyrkułu XII-go (Praga), p. Henryka Piasczyńskiego, zastępować go będzie w tych obowiązkach jego pomocnik, p. Ludwik Berger.

= Lekarz weterynarji, p. Apolinary Księżopolski, mianowany został nadetatowym weterynarzem przy bydłobójniach miejskich.

= Radca wydziału wojskowego magistratu, r st. Makowski, wyjechał na 28-dniowy urlop; zastępować go będzie w obowiązkach służbowych ławnik wydziału, p. Kazimierz Kobyliński.

= JE. biskup nominat płocki, ks. Michał Nowodworski, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga na konsekrację, która się odbędzie w d. 15-ym b. m.

= Przed pogrzebem.

Mnóstwo osób przeciągnęło wczoraj przez żałobne komnaty pałacu Przezdzieckich.

Przedsionek, schody oraz komnaty wiodące do wielkiej sali pałacowej, całkowicie wybito kirem pod sam sufit.

Salę, w której spoczywają zwłoki ś. p. hr. Przezdzieckiej, zamieniono w *chapelle ardente*.

Katafalk sięgający w czterech kondygnacjach sufitu, zastawiony egzotycznemi roślinami i kwitnącemi krzewami, pośród których płoną setki gromnic.

Zwłoki zgasłej spoczywają w otwartej trumnie, rysów twarzy jednak trudno rozpoznać, gdyż otaczają je gęste zawoje z białej iluzji.

Białą również jest suknia pośmiertna, która w ciężkich fałdach spływa prawie aż do stóp katafalku.

Wczoraj od 9-ej rano do 3-ej po południu odprawione zostały przy zwłokach czterokrotnie msze żałobne, przy dźwiękach organów i kwartetu smyczkowego.

Dziś również od 9-ej rano odprawione będą msze żałobne.

Przy zwłokach czuwa liczna służba oraz na przemian siostry miłosierdzia zakładów dobroczynnych, które zmarła zasilała znacznemi funduszami.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi, jak już pisaliśmy, jutro o 11-ej rano.

Dziś oczekiwane są deputacje włościan i zarządów administracyj z olbrzymich majątków zmarłej, w Kurlandji oraz z gubernij: warszawskiej, płockiej i radomskiej.

Eksportować zwłoki będzie JE. ks. biskup Ruszkiewicz, w kościele zaś św. Barbary celebrować będzie mszę żałobną Najdostojniejszy Arcypasterz.

Zwłoki spoczną w katakumbach kaplicy rodzinnej, bliskiej już wykończenia.

W tych dniach mają nadejść do Warszawy wspaniałe okna malowane w Monachjum, oraz ołtarz artystyczny, zamówione przez zgasłą do mauzoleum.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech.*) Towarzystwo muzyczne wczorajszy wieczór poświęciło głównie popisom swej działalności pedagogicznej. Instytucja ta, oprócz zwykłej strawy koncertowej, przygotowywanej co tydzień dla ogółu członków, posiada jeszcze drugie ognisko pracy przygotowawczej, w postaci coraz pomyślniej rozwijającej się szkoły muzycznej.

Wiadomą jest rzeczą, że praca szczera a poważna nie jest zwolenniczką przedwczesnej chwałby i rozgłosu. Dlatego też o rezultatach pracy w tym kierunku dochodziły wieści tylko do tej garstki życzliwych, dla których każda okruszyna rozwoju artystycznego jest miłą, godną poparcia.

Obecnie szkoła ta zaczyna przynosić owoce, słusznie też ojcowie Towarzystwa potępili, przedstawiając je szerszemu ogółowi.

I tak popisywały się wczoraj trzy klasy, mianowicie klasa przygotowawcza chóru, klasa instrumentów dętych (drewnianych i metalowych), oraz klasa deklamacji.

Chóry pod dyrekcją swego przewodnika, dyrektora Z. Noskowskiego, wykonały samoistnie dwie pieśni ze „Śpiewnika dla dzieci” („Cichy wieczór” i „Świerszczyk”), te nieocenione perełki natchnienia autora „Switezianki”.

Popis ten wypadł szczęśliwie, świadcząc o studjach przygotowawczych, prowadzonych poważnie, oraz o szczerych chęciach wykonawców.

Chór ten w połączeniu z właściwym chórem Towarzystwa, (stanowiło to ni mniej ni więcej tylko przeszło dwie setki wykonawców) przypominał słu-

---

A jednak p. Bogusław na wszystkich patrzy z góry, do nikogo nie zagada.

Kiedy wróci ze spaceru, siada kamieniem na swojem twardem łóżku, czyści i reperuje swoje pozszywane już mocno buty, obrębia wystrzępione kołnierze, ceruje efektowne krawaty, łata alwawiwę i kusą marynarkę—i wreszcie patrzy w potłuczone lusterko i codzień obserwuje, jak z każdym dniem więcej chudnie i nędznieje... Mimo to każdego ranka wyrywa sobie włosy z nosa i wyciska węgry.

Ma jedną tylko przyjaciółkę, którą odwiedza. Jest nią pani Klementyna Krzaczkówa, utrzymująca w tym samym domu sklepik wiktuałów.

Otyła to kobiecina, a chodzi za nią fama, że była piękną kiedyś dawno, gdy się z nią p. Krzaczek, masztalerz jakiegoś hrabiego, żenił.

Obecnie jest wdową, mąż bowiem zginął jeszcze przed dziesięciu laty, zabity kopytem czystej krwi ogiera. Jest wdową i majętną, bo sklepik jej cieszy się renomą i stałą klijentelą.

Pan Bogusław bywa tam codziennym gościem. Zagląda nawet parę razy na dzień, u p. Krzaczkowej bowiem zaopatruje się we wszystko, co mu jest do życia potrzebnem. Otrzymuje tam wszystko taniej, bo pani Krzaczkowa jest jego serdeczną przyjaciółką.

Co parę dni zaprasza go do siebie na jajecznicę, którą znakomicie na słoninie przyprawia, częstuje papierosami, no i pozwala się całować w rękę, ogromną, tłustą rękę, którą zazwyczaj w chwilach spoczynku używa do miażdżenia orzechów tureckich lub do pieszczenia burego kota-faworyta.

A już dwa lata znają się p. Pieprzykiewicz z p. Krzaczkową i nigdy do żadnej więcej znaczącej rozmowy między nimi nie przyszło.

Dopiero któregoś wieczora, na jesieni, szczerzej się jakoś rozgadali.

Była to już godzina blisko jedenasta w nocy.

Lampka w oknie, zapoconem i zarzuconem mnóstwem okazów spożywczych, już zgasła zupełnie. Wisząca na środku kopciła nieco, dopalając się dość hałaśliwie. A z ulicy cichej już i uśpionej prawie, dobiegały odgłosy kapiących z dachów i rynien kropel topniejącego śniegu i stuk pałki nocnego stróża.

W sklepiku czuć było wilgoć, która podnosiła się z zabłoconej podłogi, pomieszaną z zapachem nader skomplikowanym, mającym w sobie i coś z pieczywa i coś ze śledzia, mydła, nafty i innych najrozmaitszych produktów.

Pani Krzaczkowa siedziała rozpłomieniona, przytulona do krawędzi kontuara, w wysokim czepcu, poruszającym od czasu do czasu zawieszony na labie wianek kiełbasek z czosnkiem. Miała oczy utkwione w twarzy p. Bogusława, a ręką dotykała chudej jego dłoni.

— Uważasz pan, panie Bogusław—szeptała, ocierając lewym rękawem kroplisty pot z czoła—ja potrzebuję... no.... mówię panu, panie Bogusław, otwarcie... potrzebuję męża...

Zakrztusiła się i zaczerwieniła nieco, a później mówiła dalej:

— Paneś mi się, panie Bogusław, spodobał, sprawiedliwie mówię. I tak mi Panie Boże dopomóż, jak panu nie dobrze życzę... Ja tam pana, broń mnie Panie Boże, nie przymuszam, **ale mówię to, co mi na sercu leży, i kwita!**

Tu uderzyła go ciężką swą dłonią po łokciu, a uśmiech wystąpił na jej lśniące się oblicze.

Pan Bogusław oczy miał szeroko otwarte.

— Moja że też pani Klementyno!—zawołał—co mi też pani gada! Zkąd mi dziś do żeniaczki? Czy to ja młodzieniaszek, albo co?

— Oj, panie Pieprzykiewicz, a czy to pan nie zna, jak przysłowie mówi: „nie wierz gębie, połóż na zębie”...

Umilkli na długą chwilę.

Pan Bogusław zapatrzył się w popstrzonego przez muchy Napoleona, sąsiadującego z jakąś damą z cukierków; p. Klementyna mocniej ocierała pot z szyi i czoła.

Z pokoiku obok doleciał chrypliwy dźwięk zegara, który wybił jedenastą. A jednocześnie, jakby na komendę, lampa zaczynała coraz więcej przygasać i drgać coraz silniej.

Pani Krzaczkowa powstała, oparła się obiema rękoma o kontuar i nachyliła twarz tuż-tuż do ucha p. Bogusława.

— Namyśl się pan dziś w nocy, panie Bogusław—szepnęła—ja panu mówię rzetelnie... potrzebuję męża... A i panu będzie lżej i nie będziesz pan z biedy dzwonił zębami...

Pan Bogusław zerwał się, wyrwany z zadumy. Rozejrzał się dokoła prawie gniewnie, chciał coś odburknąć i badawczo spojrzał na panią Klementynę, która wyszła na środek sklepu i serdecznie wzięła go za rękę.

— Namyśl się pan...—powiedziała raz jeszcze.

Pan Bogusław zawahał się, usta znowu otworzył i oniemiał.

chaczom wzniosłą kompozycję Gounoda „Nad obcą rzeką”. Wykonanie tego utworu odznaczało się zgodą i pewnym stopniem artystycznych dążeń.

Jako soliści zasługują na odznaczenie z klasy p. Sobolowskiego klarnecista, p. Maurycy Szulc, syn tak cenionego p. H. Szulca, skrzypka teatru Wielkiego, oraz p. Wł. Królikowski, flecista z klasy p. Tomaszewskiego.

Dwa epizody zbiorowe dopełniały popisu instrumentów dętych.

Prawdziwie zadziwiające rezultaty wydała klasa deklamacji, będąca pod kierunkiem p. Józefa Kotarbińskiego.

W szeregu sześciu jednostek uczniowskich odnaleźć można było zaczątki wszelakiego rodzaju talentów, począwszy od dramatycznego patosu i liryki, skończywszy na humorze i szczerej komice.

Znać w tych popisach, obok uzdolnienia, zapał młodzieńczy, drgający przejęciem, wrażliwością.

Nie mogąc się wdawać w rozpatrywanie szczegółów, przyznać należy, że panie: Irena Orwidówna i Florentyna Szymańska, oraz pp. Wacław Wysocki, Ludomir Wilczyński, Michał Chodzyński i Józef Zejdowski, przedstawili owoce działalności p. Kotarbińskiego w świetle nader dodatniem.

Jedyną przedstawicielką artyzmu zupełnie dojrzałego była pani Irena Vincenti.

Śpiewaczka ta, obdarzona niezwykle pięknym sopranem, wykonała arję donny Anny z „Don Juana” Mozarta i arję z op. „Forza del destino” Verdiego.

Artyzm p. Vincenti zasługuje w zupełności na zużytkowanie na szerszej arenie—reżyserja opery warszawskiej winnaby na to zwrócić uwagę.

Słuchacze przyjmowali wykonawców i ich kierowników entuzjastycznie.

* Dramat Cicconiego ujrzymy z powrotem w niedzielę.

Bohaterka „Posągu”, p. Marja Wisnowska, po drugiem przedstawieniu ciężko zaniemogła: usilna praca nad rolą Marji-Noemi niekorzystnie odbiła się na zdrowiu artystki.

Dziś jednak p. Marja czuje się tak dobrze, iż w niedzielę „Posąg” z pewnością ujrzymy na afiszu teatru Letniego.

* Nadzwyczajny koncert „Lutni”, na którym wykonaną zostanie oda symfoniczna Maxa Brucha p. t. „Frithjoff”, obędzie się stanowczo d. 15-go b. m. o godz. 1-ej z południa w teatrze Letnim.

Jako soliści wystąpią panna Szlezygierówna i p. St. Niedzielski.

W programie koncertu znajduje się nadto Polonez Münchheimera i Pieśń Gounoda z orkiestrą oraz kilka utworów bez akompaniamentu.

W koncercie batutę kapelmistrza dzierżyć będzie sympatyczny dyrektor „Lutni”, p. Piotr Maszyński.

Bilety już od dzisiaj zamawiać można w składzie nut Gebethnera i Wolffa.

* Między dyrekcją naszych teatrów a p. Mikołajem Rothmilem, warszawianinem, pierwszym tenorem opery cesarskiej w Berlinie, toczą się układy o gościnne występy w lipcu.

* Orkiestra Namyslowskiego otrzymała zaproszenie do udziału w koncercie, urządzanym w Radomiu d. 18-go b. m. na cel dobroczynny.

* Dla tych, którzyby radzi byli jeszcze raz usłyszeć grę p. Reisenauera, mamy przyjemną wiadomość.

Otóż znakomity artysta grać będzie w przyszłą niedzielę (o godzinie 1-ej z południa) w Towarzystwie muzycznem.

Ponieważ popis ten będzie zupełnie prywatnym, dla zapewnienia więc sobie wstępu należy zgłaszać się do kancelarji Towarzystwa muzycznego w zwykłych godzinach biurowych.

= Mali w Wielkim.

Towarzystwo liliputów, dające przedstawienia komedji, operetki oraz *féeries* w przejeździe z Petersburga wystąpi kilkakrotnie w teatrze Wielkim.

Pierwsze przedstawienie małych „artystów” odbędzie się w przyszłą środę.

Cykl rozpocznie sztuka czarodziejska p. t. „Uczeń czarnoksiężnika”, w której weźmie udział 100 osób śpiewających i tańczących.

Dla czego „mali” ludzie wybrali dla przedstawień teatr „Wielki”, pozostaje dotąd nie rozwiązaną zagadką.

= Szwalnia.

Onegdaj wieczorem odbyła się wizyta jeneralna w zakładzie, „szwalnią” zwanym, pod nr. 5 przy ul. Czerniakowskiej, do której uczęszcza 100 dziewcząt.

W przedstawionych robotach znać kierunek praktyczny, mający na celu rzetelny pożytek.

Wychowanki oprócz szycia zajmują się praniem, prasowaniem i gotowaniem; wogóle nic nie pominięto, co tylko wchodzi w zakres zajęć kobiecych, tyle potrzebnych dla zapracowania w przyszłości na utrzymanie.

Pracownice otrzymują w zakładzie posilny obiad.

Jak w r. z. tak i w b. piętnaście dziewcząt wysłanych będzie na wieś, celem wzmocnienia sił na świeżem powietrzu.

Z otrzymanego dochodu za obstalunki, połowa zapisuje się do książeczek oszczędności tych dziewcząt, które wykonały robotę, a druga połowa idzie na zwiększenie dochodu szwalni.

Opiekunką główną szwalni jest pani Anna z Wernerów Szejblerowa, przewodniczącą w zarządzie p. Ludwika Benni. Obecni na wizycie jeneralnej, oprócz miejscowych czynnych opiekunek, jak pp. Ludwika Benni, Bronisława Sobolewska, znajdowali się delegowani z warsz. Tow. dobr. wice-prezes wydziału sierot i ochron dziekan Karol Jurkiewicz, Lucjan Symonowicz, Józef Sobolewski i Szymon Krzeczkowski, naczelnik sesji ochron, którzy wyrazili rzetelne podziękowanie szanownej opiece oraz dozorczyniom pp. Szymańskiej i Medelskiej, za wzorowy kierunek zakładu i gorliwą i sumienną pracę.

= Wizyta.

Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w przytułku dla ubogich dziewcząt przy ulicy Hożej, utrzymywanym z funduszów Towarzystwa dobroczynności.

W zakładzie tym przeniesionym tam z ulicy Czerniakowskiej wychowuje się 37 dziewcząt najmłodszych, poczynając od lat trzech wieku. Skoro dochodzą 12-tu, przenoszone są do głównego przytułku na Krakowskiem Przedmieściu istniejącego.

Utrzymanie roczne wynosi przeszło 3,000 rs.; opiekunką główną jest pani Marja Józefowiczowa, a opiekunem p. Tomasz Dybowski.

Przedewszystkiem dziewczątka odmówiły głośno i wyraźnie modlitwę pańską; odpowiadały bardzo dobrze na pytania z katechizmu, popisywały się bajeczkami, śpiewem i gimnastyką.

Oglądano też i robótki ręczne dość starannie odrobione. W końcu najstarsza z dziewcząt dziękowała opiece za macierzyńskie wychowanie i troskliwość, jakiej dowody otrzymują na każdym kroku przez szanowną opiekunkę, która rozdała też im nagrody.

Z członków delegowanych i opiekunek obecnymi byli na wizycie pp.: Szymon Krzeczkowski, naczelnik sekcji ochron, Symonowicz, Skrzeszewski, Feliks Czosnowski, Klementyna hr. Łubieńska, Marja Roesler i Franciszka Dynowska.

Do zakładu należy obszerny ogród, w którym w dnie pogodne i ciepłe dzieci dużo przepędzają czasu, korzystając ze świeżego powietrza. Toteż wyglądają czerstwo i zdrowo.

Całe pomieszczenie i urządzenie wewnętrzne bardzo dogodne; lokal suchy i jasny.

= Korowód.

W niedzielę cykliści wyruszają na wycieczkę do Jabłonny.

Członkowie Towarzystwa pojadą na bicyklach różnych form i nazw, zaś zaproszeni goście powozami i brekami.

Oryginalny korowód kilkudziesięciu welocypedystów przejeżdżać będzie aleją Ujazdowską, placem Trzech-krzyży, Bracką, placem Wareckim, ulicą Mazowiecką, placem Saskim, Wierzbową, placem Teatralnym i ulicą Nowomiodową do Zjazdu.

Aby jednak oryginalny ten korowód oglądać, trzeba wstać rano, bo cykliści wyruszą ze swego lokalu już o godzinie 8-ej.

Rozumie się, że to wszystko odbędzie się, jeżeli pogoda nie stanie na przeszkodzie.

= Jeszcze dwa.

Szereg tegorocznych odczytów na Osady rolne zakończy p. Marjan Gawalewicz prelekcją o Zabłockim, autorze „Fircyka w zalotach”.

Pierwszy odczyt nazuaczony na d. 13-ty b. m., we wtorek, drugi 15-go b. m we czwartek.

= Ostatni dzień.

Dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, wystawa rzemieślnicza zostanie nieodwołalnie zamknięta.

Ponieważ zarząd obniżył cenę wejścia do 10 kop. od osoby, należy się spodziewać, iż wiele osób z obniżki tej skorzysta, by zwiedzić wystawę, bądźcobądź zasługującą na to, ażeby poświęcić jej kilka chwil i zarazem przyjrzeć się postępom naszej pracy rękodzielniczej.

= Nowe szkoły.

Z decyzji J. E. Głównego Naczelnika kraju pani Eugenja Laboulaye otrzymała pozwolenie na otwarcie szkoły rzemiosł dla kobiet w nader obszernym zakresie.

W program szkoły wchodzą: rysunki ornamenta-

W milczeniu pocałował podaną rękę i wyszedł.

Pożegnały go słowa:

— Do jutra!...

. . . .

— Oszalała baba!—mówił do siebie p. Bogusław, wróciwszy do swej izdebki i usiadłszy na kusem swojem łóżku.—Ja się mam żenić! Tyle lat sam się tułałem i dziś, teraz, miałbym pójść w niewolę!... Na djabła!

Usiadł głębiej na łóżku, oparł głowę o ścianę, jedną nogę uchwycił rękoma i zapatrzył się w zażółcony sufit.

— A jednak ja się tej szelmie babie najwyraźniej podobałem—myślał dalej.—Naprasza się gwałtem!... Boże!! Gdybyż to było tak wtedy!...

I przypomniał mu się domek na Tamce, rubaszny Brzostek nieboszczyk, pełna fonfrów Brzostkowa, ogródek z altanką i Fela, jasnowłosa, jasnooka Fela...

Stanął mu przed oczyma Bąk, ten ogromny, śmiejący się Bąk...

Co oni teraz robią ze sobą? Co się z nimi dzieje? Tyle lat minęło, a widział ich raz tylko, raz jeden. Było to kiedyś, dawno, w wielką sobotę, na grobach. Obaczył ich u Karmelitów. Ona szła z trojgiem dzieci, on za nią, pyszny i dumny. Uklękli przed ołtarzem, ucałowali krzyż, rzucili na tacę grosze i—poszli...

Zepsuli mu całą Wielkanoc.

P. Bogusław złożył głowę na poduszce i wyciągnął się cały na łóżku. Zapalił papierosa i dumał dalej.

A jednak życie jest podłe. Co mu świat dał za to, że przez lat trzydzieści zapisywał papiery urzędowe, że się kłaniał panu naczelnikowi, robił ustępstwa i grzeczności interesantom? Co mu świat dał za to, że wypełniał wszystkie jego żądania, słuchał wszystkich jego praw? Dla złodzieja pomyślano o szubienicy, żebrakowi wybudowano przytułek, a jemu?... Jemu rzucono, jak psu, marny, suchy kawałek chleba i zapomniano o nim, jak o zeszłorocznym liściu...

Podniósł się pan Bogusław i znowu usiadł na łóżku.

— A może się z tą babą istotnie ożenić? — myślał sobie.—Tylko ona mnie bestja zamęczy! — dodał po chwili, wodząc ręką po czole.

Rozejrzał się dokoła...

W stancji pusto, ciemno i zimno, jeszcze ani razu nie palono... A tam, u pani Krzaczkowej, tak wesoło i tak ciepło!... Przypomniał sobie jajecznicę na słoninie i to wielkie, pełne piernatów i poduszek łóżko, które stoi między oknem i piecem, w pokoiku za sklepem...

Dalibóg, czy to się warto tak męczyć, głodzić i ziębnąć, kiedy można wszystkiego użyć do syta? Bo zresztą, nic go z życiem nie wiąże i powinien albo z niego korzystać, albo... albo raz już je skończyć...

Ot, gdyby skończył, pani Klementyna położyłaby go do trumny, w tym garniturze w kraty, a kto wie, możeby i nowy sprawiła?... Poczciwe kobiecisko!... Ubraliby go w tej tu stancji, tylko że zamiast tej oto małej świeczki, zapaliliby dużą, grubą gromnicę, żółtą w kwiatki... Potem otworzyliby okno, ludzieby się naschodzili, a możeby i popłakali, widząc go takim bladym, sztywnym, zimnym, martwym...

Pan Bogusław w kącikach oczów uczuł łzy... A po chwili zdawało mu się, jak gdyby go ktoś po krzyżu dotykał laską raz, drugi i trzeci. Zadygotał mimowoli.

Toż tak kiedyś być musi... musi!...

Wrzucą go na trzy łokcie pod ziemię, po długich latach niewygód... Wrzucą głodnego, zmarzniętego... I nikt nie pożałuje, no, nikt... Bo któżby pożałował?

A, prawda!... Krzaczkowa!

Nagle zerwał się p. Bogusław, począł się szybko rozbierać, drżący wsunął się pod kołdrę i zagasił świecę.

— Niech co chce będzie!—szepnął sam do siebie.—Żenię się i kwita!

. . . .

I ożenił się.

Po kilku tygodniach opływał już w dostatki swojej małżonki i spał już na pierzynach, w ogromnym czepcu pani Klementyny.

Rano budził się późno i w łóżku jeszcze wołał o kawę; w południe pił wódkę i jadł jajecznicę. Później żartował z gośćmi w sklepiku, następnie spożywał obiad, a nad wieczorem brał pieniądze z kasy, szedł na spacer nad Wisłę i zachodził „pod żółwia” na piwo...

Miał nową, śliczną kapotę; wąsy czernił najwspanialszą maścią, buty nosił długie, z cholewami.

A z kawalerskiej swojej „ciupki” sprowadził wszystkie graty i wszystkie papiery do pokoju pani Klementyny, prócz jednego wielkiego arkusza...

Zniszczył go jeszcze przed ślubem.

Na tym wielkim, zżółkłym już arkuszu, pięknym kancelaryjnym charakterem wypisany był ów górnolotny aforyzm:

Przekleństwo tym, co się sprzedają!

Ursyn.

cyjne, malarstwo na porcelanie, fajansie i glinie, malowanie gobelinów, malowanie tkanin rozmaitych, inkrustacja na drzewie, modelowanie z gliny, szycie i krój i wyroby z terracoty.

Panna Zofja Garbowska otrzymała koncesję na otwarcie szkoły dla dzieci od 4 do 7-u lat wieku, które się będą zajmować: wyszywaniem, koszykarstwem, rysunkami, lepieniem z wosku i gliny, introligatorstwem, wreszcie bieganiem, skakaniem, grą w piłkę itp. według metody freblowskiej.

= O bilety.

Pracownicy kolei nadwiślańskiej wystąpić mają z petycją do głównego zarządu o przywrócenie wydawania biletów wolnej jazdy dla ich rodzin.

Czy prośba powyższa uwzględnioną zostanie, czas to okaże.

= Wisła.

Nad Wisłą, od strony Warszawy, w pobliżu mostu kolejowego, wzniesiono nową windę, służącą do podnoszenia masztów.

Dwie takie windy, egzystując od lat kilkunastu z dwóch stron mostu, przed dwoma laty, podczas pamiętnego wylewu rzeki, zerwane zostały.

= Dla uszu.

Mieszkańcy ulicy Zakroczymskiej, trapieni bezustannym hałasem, wydobywającym się z wnętrza gmachu szkoły muzycznej, za naszem pośrednictwem zanoszą prośbę do kogo należy, o polecenie bodaj zamykania okien szklanych w chwilach odbywania zbiorowych lekcyj na instrumentach dętych.

Uczniowie szkoły, ucząc się przy otwartych oknach, zamącają spokój mieszkańców dzielnicy.

Mieszkańcy znowu ulicy Wierzbowej zanoszą do nas prośbę o usunięcie kosa, gwiżdżącego przez 24 godzin w posesji nr. 7-my.

= Dzicy.

Zdaje, się, iż „Dzika-Ameryka” w cywilizowanej Warszawie nie znalazła dla siebie Kalifornji.

Kilka osób przybywszy wczoraj o godzinie 6-ej na pole Mokotowskie znalazło wrota zamknięte.

Objaśniono, iż przedstawienie się nie odbyło.

Podczas onegdajszego widowiska przedsiębiorca skasował muzykę, która zawsza jakiego takiego dodawała uroku.

Tego rodzaju oszczędność, przy utrzymaniu cen pierwotnych a wygórowanych wielce, czy właściwa?

Od kilku dni bawi tu przedsiębiorca łódzki, przybyły z zamiarem angażowania trupy „Wild America”.

= Balon.

W ogrodzie zoologicznym puszczony dziś będzie znacznych rozmiarów balon.

W łódce znajdować się mają gołębie t. z. pocztowe, przyuczone do powrotu z dowolnej odległości.

= Nieproszony gość.

Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, w ogrodzie Saskim liczne grono wyrostków polowało na.... wydrę.

Zwierzątko uciekło z sąsiedniego domu na Saskim placu i skryło się w sadzawce ogrodowej.

Dopiero po długich trudach udało się poszukiwaczom nieproszonego gościa oderwać od towarzystwa karpi, na które widocznie wydra miała apetyt.

= Kollekcja klejnotów.

Zmarła w tych dniach hr. P., zostawia jedną z najwspanialszych kollekcyj klejnotów w kraju.

Są tam drogie kamienie wielkiej ceny i artystyczne wyroby sztuki złotniczo-jubilerskiej, posiadające zarazem wartość archeologiczną.

Jeden z tutejszych jubilerów oglądając przed rokiem te klejnoty, uważa, że wartość realna, wcale nie amatorska, całej kolekcji wynosi kilkaset tysięcy rubli.

= Kradzież.

Nocy wczorajszej, niewykryci złodzieje, dostawszy się od ogrodu do domu pod nr. 99-ym w alei Jerozolimskiej, wykrajali szybę djamentem, a następnie, by nie robić łoskotu, nalepili ją na arkusz papieru i odjąwszy, dostali się do mieszkania Szulima Fryda.

Zapakowawszy różną garderobę, zegarek złoty z dewizką i cyframi H. W., 130 rs. marek na sumę 3 rs., lichtarze srebrne i inne przedmioty na sumę 500 rs., z łupem tym zbiegli.

= Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej dwaj złodzieje, upoiwszy furmana wozu frachtowego w szynku za rogatkami jerozolimskiemi, zdołali opróżnić osiem pak, zawierających towar kolonjalny i galanteryjny, stanowiący własność kupca Ajzyka Goldberga.

Wartość skradzionego towaru wynosi sumę około 600 rs.

= Alarm.

Nocy wczorajszej mieszkańcy domu pod nr. 40-ym na Podwalu i sąsiednich kamienic, zostali rozbudzeni i zaalarmowani kilku wystrzałami.

Sprawcę wykryto i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zawalenie rusztowania.

W dniu wczorajszym pod nr. 61-ym przy ul. Grzybowskiej, przy budowie domu zapadło się rusztowanie.

Znajdujący się na niem robotnicy, w skutek gwałtownego upadku, ponieśli bolesne obrażenia.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazało się, iż belka, na której były zawieszone deski, jest zgniła, ciężaru więc nie mogła utrzymać.

Przedsiębiorcę robót, Kruszkiewicza, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wściekły pies.

Wczoraj po południu na Kamionku ukazał się pies wściekły, który począł rzucać się na ludzi.

Psa zabito drągami.

= Zamach samobójczy.

W zeszłą sobotę przyjechała do Warszawy pani Fr., żona urzędnika kolei kijowsko-brzeskiej, celem odszukania córki, która od pól roku nie dawała o sobie żadnej wiadomości.

Panna Fr. zajmowała posadę nauczycielki prywatnej.

Nieszczęśliwa matka, dowiedziawszy się, iż córka, opuściwszy Warszawę, wyjechała zagranicę z pewnym młodzieńcem, z rozpaczy otruła się kwasem karbolowym.

Skonstatowano, iż oprócz otrucia, umysł biednej matki znajduje się w rozstroju.

= Drobny pożar.

Wczoraj, o godzinie 10 i pół w nocy, w domu nr. 15-ty przy ul. Chłodnej, róg Waliców, od rozpalonego nad miarę pieca zapaliła się drewniana ściana i drzwi w warsztacie wyrobów miedzianych Sztanfelda.

Ogień ugasili topornicy czwartego oddziału straży, przyczem ścianę rozebrali.

+ Otwarcie przystani.

Korespondent nasz z Włocławka donosi:

W d. 4-ym maja nastąpiło uroczyste otwarcie przystani tutejszego Towarzystwa wioślarskiego.

Zapowiedziana na godzinę 4-tą uroczystość zwabiła na brzegi Wisły tłumy publiczności, których część pomieszczono za płatnymi biletami na stojącym wprost przystani wioślarskiej, ozdobionej w wieńce, parowcu „Polonezie”.

Uroczystość rozpoczął chór męski bawiących tutaj artystów towarzystwa dramatycznego p. Kościeleckiego śpiewem Kreutzera „Oto jest dzień święty”, który publiczność oklaskami przyjęła.

Po stosownem przemówieniu p. Domaszewicza, zastępcy przewodniczącego, do zebranych na przystani i na łodziach żeglarzy, nastąpiło podniesienie flagi, któremu równocześnie towarzyszyła defilada łodzi, postrojonych w wieńce, kierowanych wprawną ręką naszych „dzielnych”.

Przejażdżka po Wiśle przy dźwiękach muzyki wojskowej parowcem zakończyła uroczystość.

Prześliczna wyjątkowo pogoda, żywiczna woń wiosny, dochodząca z pobliskich lasów, dodawały uroku całej tej uroczystości.

+ Zmiany.

Z Rawy donoszą nam d. 3-go b. m., iż mieszkańcy tego grodu czynią starania u właściwej władzy, o zniesienie powiatu w Rawie i natomiast o przyznanie miastu praw obowiązujących osady.

Na takie postanowienie rawskich obywateli wpłynęła w części ta okoliczność, iż wkrótce kwaterujący w Rawie od lat 12-stu pułk piechoty Aleksopolski przeniesiony będzie do nowowybudowanych koszar w Pułtusku.

+ Nowe stowarzyszenie.

W Opatowie powstał projekt utworzenia stowarzyszenia spożywczego, którego brak oddawna już dawał się tam uczuwać.

Ustawę nowego stowarzyszenia już przygotowano, obecnie inicjatorowie krzątają się około zgromadzenia grona założycieli, którzyby sprawę dalej popchnęli.

+ Cukrownia na Kaukazie.

Najkorzystniejsze przedsiębiorstwa, które daloby się ująć w nasze ręce, dostają się kapitalistom zagranicznym.

Gaz, kanalizacje, tramwaje, a wreszcie projektowane bulwary nad Wisłą usprawiedliwiają znaną zresztą opinję braku przedsiębiorczości naszych finansistów.

Dzisiaj otrzymujemy do smutnych tych stosunków nowy szczegół.

Oto jeden z tutejszych techników cukrownianych, p. F. R., podczas pobytu na Kaukazie znalazł wyborne warunki do założenia tam na większą skalę cukrowni.

Przygotowawszy szczegółowe kosztorysy p. R. przez dwa lata spędził na poszukiwaniu kapitalistów w Królestwie.

Po bezowocnych trudach, zwrócił się dopiero do przedsiębiorców zagranicznych, którzy po zbadaniu przedmiotu zjechali do Warszawy dla spisania umowy.

Pierwsza cukrownia na Kaukazie stanie w ciągu r. b.

+ W klatce.

Z Białegostoku korespondent nasz donosi:

„Aresztowany tutaj głośny oszust, Juljusz Garklow, niebezpieczniejszym jeszcze okazał się ptaszkiem, niż z początku przypuszczał chyba sam tutejszy policmajster, p. Malewicz, dzięki energji i sprytowi którego wyłącznie, jegomość ów dostał się naresszcie w ręce sprawiedliwości.

Garklow jest kurlandczykiem, mieszkańcem powiatu wolmarskiego, na mocy fałszywych dokumentów przedstawiający się wszędzie jako współwłaściciel ryskiej fabryki maszyn rolniczych „Rusałka” i jako taki, niby szukający wszędzie ajentów lub miejsca dla otwarcia fiilji fabryki itp.

Naprawdę zaś szukał on chciwych łatwego zysku ludzi — a gdzież ich nie ma — i okpiwał ich w najlepsze, podsuwając najzwyczajniejszy w świecie proszek w miejsce złotego piasku, drogą kontrabandy otrzymywanego niby przez niego wprost z jednej z kopalń rządowych na Uralu.

Oprócz tego Garklow i za inne przestępstwa jakieś osądzony już raz został na zesłanie do guberni olonieckiej, zkąd zbiegł, jak o tem doniósł w drodze telegraficznej tutejszej policji policmajster ryski, żądając przysłania Garklowa do Rygi.

Wczoraj więc tedy, pod strażą dwóch policjantów, odesłano go wraz z całą masą niemieckiej i francuskiej korespondencji, z której widać, iż jegomość ów nie poprzestawał na naiwności krajowego pochodzenia, lecz szukał także i znajdywał, jak się okazuje z listów owych, łatwowiernych ludzi nie mało i za granicą, a nawet w Ameryce.

Nadobna jego towarzyszka, Karolina Pajpe oraz towarzysz, Leonard Czimbuli, do czasu pozostają w Białymstoku.”

+ Burza za miastem.

Nawalnica onegdajsza i w dalszych okolicach od Warszawy spowodowała kilka wypadków o których otrzymujemy relacje:

W Tomaszowie rawskim piorun uderzył w dom i ogłuszył kobietę.

Wynikły pożar miejscowa straż ochotnicza w samym zarodku stłumiła.

W pobliżu plantu kolei dąbrowskiej w kierunku Opoczna od uderzenia piorunu został zabity 14 letni pastuszek, który się schronił pod drzewo.

W tej samej okolicy na terytorjum folwarku Zagwoźdź piorun zapalił dom mieszkalny włościanina Steckiego.

W izbie znajdowało się troje małych dzieci

Z płomieni i dymu dzieci zostały wydobyte.

Jedno z nich wskutek poparzeń umarło.

+ Pożar.

We wsi Strzyżów, w pow. hrubieszowskim, zgorzało niedawno sześć chat włościańskich z zabudowaniami i ruchomościami.

Straty oceniają na 2,000 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Raut.

Byliśmy wczoraj świadkami próby amatorskiego przedstawienia na raut jutrzejszy.

Tak świetnie wyreżyserowanej operetki, jak „Małżeństwo przy latarniach”, niepowstydziłby się żaden teatr.

Zasługa to zresztą wytrawnych kierowników, pp. Chodźki i Niedzielskiego, z których pierwszy zajął się stroną reżyserską, drugi zaś uczeniem amatorów.

Dolina jutro zapłonie światłem elektrycznem punkt o godzinie 6-ej, przedstawienie zaś dla zaproszonych gości zacznie się o 9-ej.

Kto zaproszeń dotąd nie otrzymał, może o nie prosić znajome gospodynie, na których liście znajdują się:

Panie: Marjanowa Barczowa, Władysławowa Bogusławska, Franciszkowa Ciąglińska, Leonowa Chrzanowska, Bronisławowa Chrostowska, Władysławowa Dawidowa, Feliksowa Dębska, Stanisławowa Filipkowska, Marjanowa Gawalewiczowa, Hewelkowa, Józefowa Hordliczkowa, Marja Iżycka, Romanowa Jasińska, Miłoszowa Kotarbińska, Józefowa Kotarbińska, Juljanowa Krzycka, Janowa Maurycowa Kamińska, Henrykowa Kiedrzyńska, Aleksandrowa Krausharowa, Edwardowa Kürstowa, Hortensja Lewentalowa, Natalja Lewicka, Aleksandrowa Łętowska, Władyslawowa Miklaszewska, Juljanowa Maszyńska, Teofilowa Marynowska, Juljanowa Ochorowiczowa, Antoniowa Odechowska, Franciszkowa Olszewska, Porazińska, Maciejowa Paszkowska, Aleksandrowa Rajchmanowa, Aleksandrowa Rudowska, Józefowa Ryszkiewiczowa, Józefowa Szadkowska, Pawlowa Szczepańska, Aleksandrowa Schellerowa, Michałowa Sadowska, Cezarowa Trombiniowa, Aleksandrowa Trylska i Kazimierzowa Wasilewska.

Panny: Wiktorja Bieńkiewiczówna, Eugenja Czyżowska, Walerja i Zofja Genelówny, Zofja, Marja i Jadwiga Gebethnerówny, Izabella Habichówna, Marja Hewelkówna, Wila Zyndram-Kościałkowska, Fanny Kléberówna, Felicja Kwiatkowska, Helena Płużańska, Marja i Zofja Sadkowskie, Zofja Sikorska, Józefa Szlezygierówna, Katarzyna Szumowiczówna, Troetzerówny i Zofja Wolffówna.

Panowie: Władysław Bańkowski. dr. Władysław

Belke, Feliks Bogatko, Leon Chrzanowski, Michał Chodźko, Feliks Ciehocki, dr. Adam Ciągliński, dr. Bronisław Chrostowski, Kazimierz Ceysinger, Władysław Czernicki, Władysław Czaplicki, Jan Klemens Czajkowski, Władysław Dawid, mec. Feliks Dębski, Kazimierz Filipowski, Stanisław Filipkowki, Jan Gadomski, Kazimierz Gebethner, Aleksander Głowacki, dr. Franciszek Gedroić, Józef Hordliczka, dr. Otton Hewelke, Czesław Jankowski, Jan Maurycy Kamiński, Józef Kotarbiński, Miłosz Kotarbiński, Henryk Kiedrzyński, Stanisław Krzemiński, dr. Stanisław Kurtz, Kazimierz Kraków, Henryk Konic, Stanisław Lenc, Aleksander Łętowski, Juljan Łętowski, Józef Łoskoczyński, Bolesław Matuszyński, Juljan Maszyński, Antoni Mieszkowski, Stanisław Niedzielski, Konrad Olchowicz, Franciszek Olszewski, Kazimierz Olszowski, Jan Owidzki, Wacław Orłowski, Stanisław Patek, Teodor Paprocki, Wacław Paszkowski, Henryk Piątkowski, Stanisław Piotrowski, Aleksander Rajchman, Józef Ryszkiewicz, Jan Rutkowski, Konrad Sulicki, Roman Szwojnicki, Aleksander Trylski, Kazimierz Wasilewski, Stanisław Wolski, Józef Wolff, dr. Józef Zawadzki i Józef Zabiński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w domu pod № 7-ym przy ulicy hr. Berga, odbędzie się doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 24-go b. m. i w tym terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

— D. 1?-go b. m. upływa termin wnoszenia bez kary opłaty od przemysłu furmańskiego w stosunku do ilości utrzymywanych koni, a mianowicie: od utrzymujących omnibusy, powozy i karety do najęcia, omnibusy hotelowe, dorożki i sanie po 10 rs., od furmanów przewożących ciężary po 5 rs. od konia rocznie. Po tym terminie, oprócz opłaty, ściągana będzie kara w stosunku 50%.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas: Ministerjum spraw wewnętrznych nie uwzględniło rekursu artystów sceny krakowskiej przeciw rozporządzeniom władz krajowych, które nakazały, aby ogół aktorów, jak również osób, należących w jakimkolwiek charakterze do personelu teatru, zabezpieczonym był w miejskiej kasie dla chorych. Zadaniem kasy, jako instytucji przezorności, jest udzielanie zapomóg podczas choroby, oraz ponoszenie kosztów kuracji każdego z członków, również mają prawo do pobierania niewysokich zresztą, bo najwyżej 2 złr. dziennie wynoszących, pensyj. Instytucja ta jest pod zwierzchnictwem władz rządowych. Tak więc artyści doczekali się ostatecznie przymusowej tej opieki, a mogli byli tego uniknąć, zawiązując, jak korporacje rękodzielnicze, własne stowarzyszenie z podobnym zakresem działania. Należy dodać, iż do kasy chorych należą wyłącznie robotnicy różnorodnych zakładów rękodzielniczych i przemysłowych, dla których kwoty zapomóg, udzielane według statutu kasy, mogą być dostateczne, gdy tymczasem dla artystów są one zbyt skromne. Zapewniają, iż do kategorji wyrobników dziennych zaliczeni zostaną także i dziennikarze i oni bowiem nie mają dotąd w Galicji żadnej własnej instytucji przezorności lub kasy wzajemnej pomocy na wypadek nieszczęścia i chorób. Smutna to rzecz, lecz prawdziwa, iż ludzie, kierujący opinją, dopomagający ogółowi do urzeczywistniania pożytecznych instytucyj, literalnie nic dotychczas nie czynią tu dla samych siebie i zabezpieczenia własnej przyszłości, chociaż tyle przykładów zazdrość wywołującej samopomocy dają zagraniczne stowarzyszenia i instytucje literatów, dziennikarzy i artystów. W Galicji jedynym dotychczas materjalnym rezultatem najdłuższej bodaj pracy ludzi, piórem wyłącznie chleb zdobywających, jeżeli ci nie stali się wydawcami i przedsiębiorcami wydawnictw, są olbrzymie stosunkowo... długi.

× **Ze Lwowa.** Towarzystwo słuchaczów szkoły w Dublanach podaje do wiadomości, iż na konkurs imienia dra Juljusza Au'a, ogłoszony przez Towarzystwo w listopadzie r. z. na napisanie dla włościan dziełka treści ekonomicznej, nadeszły następujące prace: 1) Handel wiejski i sklepy (godło „Nałęcz. w."; 2) Spółka włościańska (godło „Do głowy po rozum"); 3) O pożytku i potrzebie towarzystw ludowych (godło „Prawdą i pracą"). Termin nadsyłania upłynął z d. 1-ym b. m. Rezultat konkursu zostanie ogłoszony w pismach.

× **Z Poznania** donosi nasz korespondent: W d. 1-ym maja spełnione tu zostały dwa morderstwa. Wieczorem pomiędzy godz. 9-tą a 10-tą przyszło do gwałtownej kłótni pomiędzy zamieszkałymi na św. Marcinie pod nrem 21-ym restauratorem Kałdońskim, a jego żoną. Rozbestwiony mąż chwycił ostatecznie w zapalczywości za siekierę i kilku silnemi razami, zadanemi w głowę, zabił żonę na miejscu. Mordercę aresztowano. Drugie z zabójstw zaszło przed szynkownią na W. Garbarach. Woźnica jednego z tutejszych spedytorów, zapijając w szynku wódkę, zażądał od ramownika kolejowego zwrotu 5-iu, wyrażnie pięciu fenigów. Z tego powodu przyszło do kłótni, a gdy woźnica uderzył przeciwnika batem, ten uniósł się takim gniewem, że dobywszy noża, zadał woźnicy kilka ran w głowę i w brzuch. Stało się to tak szybko, że obecni nie zdołali temu przeszkodzić. Poranionego woźnicę odwieziono na rozkaz policji do szpitala, gdzie wkrótce biedak umarł. Mordercę aresztowano. — Szkoła realna została reskryptem rządowym zawiadomiona, że przechodzi na etat i pod zarząd państwa.—W tych dniach zawiązała się tu spółka ziemiańska z ograniczoną poręką. Udział wynosi 1,000 marek. Zadaniem spółki pośredniczenie w nabywaniu majątków, regulowaniu hypotek, udzielanie pożyczek. Dyrektorem jej obrany Witold hr. Dąmbski. Do rady nadzorczej należą po większej części obywatele wiejscy. Czy nie zawiele tych spółek?— W lipcu przypada 50-ta rocznica pracy lekarskiej radcy zdrowia, dra Kramarkiewicza. Dla uczczenia tej rocznicy zawiązał się tu komitet z lekarzy. Pragnący wziąć udział w tej uroczystości zechcą się zgłosić do dra Bolesława Wicherkiewicza. — Z Gdańska donoszą, że sprawa znanego dyrektora krajowego, dra Wehra, sądzona będzie w czerwcu przez izbę karną tamtejszego sądu ziemiańskiego.

× **Co jest ogniem?** Pytanie to rozstrzygnął świeżo sąd cywilny w Paryżu. Hrabina Fitz-James ubezpieczyła ruchomości swoje i precjoza w Towarzystwie „Union" na 585,000 fr. W polisie w artykule 7-ym wymieniono parę kolczyków z pereł w cenie 18,000 fr. Traf zrządził, iż przy wkładaniu kolczyków tych hrabina jeden z nich upuściła do kominka, gdzie spalił się, z wyjątkiem oprawy, doszczętnie. Odtrącając wartość oprawy, poszkodowana zażądała w Towarzystwie wypłaty 8,940 fr., której odmówiono na zasadzie, że strata nie pożarem wywołana została, a tylko zwyczajnym ogniem pokojowym. Sąd tłumaczenia tego nie przyjął, twierdząc, iż każdy ogień jest ogniem, Towarzystwo zatem ubezpieczeń różnicy tu żadnej stawiać nie ma prawa.

× **Kocia wystawa.** Donosiliśmy niedawno o urządzonej w Amsterdamie wystawie kotów. Oto parę szczegółów co do pochodzenia 144-ch nadesłanych na wystawę „kiziąt". Z Holandji stawiło się 70 egzemplarzy, z Brukselli 63, z Antwerpji 2, z Hamburga 1, z Lipska 1, z Monachjum 1, z Florencji 1, z Malagi 1 i z Londynu 3.

× **Dzielni turyści,** którzy, jak o tem donosiliśmy, przedsięwzięli pieszo podróż po Europie, powrócili do Londynu w d. 30-ym z. m. Przeszli oni Francję, Hiszpanję, Włochy, Austrję, dotarli przez Moskwę do Petersburga, następnie przez Szwecję i Norwegję, Niemcy, Holandję i Belgję powrócili do Anglji.

× **Sarkofag Aleksandra Wielkiego.** Jakeśmy to w swoim czasie donosili, muzeum konstantynopolskie wzbogacone zostało kilkoma wysokiej bardzo wartości sarkofagami, przez dyrektora zakładu odnalezionemi w Sidonie. Jakkolwiek cenne te zabytki od dłuższego już czasu do Konstantynopola sprowadzono, nie wiele dotąd osób miało sposobność oglądania ich. Hamdi Bej trzyma je troskliwie w ukryciu, tak, że niedopuszczono do nich nawet kilku badaczy i znawców, którzy na wieść o ciekawem odkryciu umyślnie do Konstantynopola z dalekich stron zjechali. Dyrektor obawia się, aby farby, pokrywające sarkofagi, przez wystawienie ich na powietrze i światło, nie straciły na żywości, zwiedzanie zatem zabytków odracza do czasu ukończenia mausoleum i witryn, pod któremi spoczywać mają. Sarkofagi te, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, pochodzą z czasów Lysippa, utrzymane są w stylu tego ostatniego. Największy z nich i najpiękniejszy zawierać ma zwłoki Aleksandra Wielkiego. Do przypuszczenia tego skłaniają płaskorzeźby pokrywające sarkofag. Na jednej z dwóch dłuższych ścian przedstawiono walkę greków z persami, w której stoją naprzeciw siebie Aleksander z Darjuszem. Ten ostatni trzyma w lewym ręku (!) łuk napięty, wymierzony przeciw wielkiemu macedończykowi, Aleksander zaś dzierży włócznię, przygotowaną do wyrzucenia jej na przeciwnika. Farby, pokrywające płaskorzeźbę, a szczególniej purpura na płaszczach, nadzwyczajnego są blasku i żywości. Po przeciwnej stronie spotykamy polowanie na lwy, jedno z tych, jakie tak często i z upodobaniem odtwarza Lysippus. Lew raniony dwoma uderzeniami włóczni, wisi uczepiony na szyi konia, którego kłami rozrywa. Dwa pozostałe krótsze boki sarkofagu przedstawiają: jeden polowanie na tygrysa, drugi wojownika, odbierającego uderzeniem miecza cios w piersi. Wyraz bólu w twarzy tej figury z mistrzowstwem oddano. Pokrywa sarkofagu ma kształt stromego dachu, pokrytego rodzajem łuski. Zdobią go głowy z mitologji greckiej i całe figury.

≅ Dnia 30 kwietnia r. b., w kościele św. Jana, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Romanem Balińskim, synem Stanisława i nieżyjącej Pelagji z Rudowskich małżonków Balińskich z panią Wandą Chełmińską, wdową po literacie. Szczęść im Boże.—R. L. 1734

≅ W dniu 30 kwietnia r. b., o godzinie 8½ wieczorem, w kościele św. Krzyża przed ołtarzem wielkim, wobec licznie zebranych życzliwych i przyjaciół, Jego Ekscelencja ks. Biskup Sufragan Ruszkiewicz pobłogosławił związek małżeński panny Eugenji Jadwigi Bronisławy Pełczyńskiej, córki Jana i Konstancji z Kickich z panem Antonim Ignacym Kobierskim, właścicielem apteki. Liczne grono gości weselnych po skończonym obrzędzie podejmowane było przez rodziców panny młodej w salonach resursy Obywatelskiej. Szczęść Boże młodej parze. 1719

NEKROLOGJA.

† Ś. p. BRONISŁAW BUJALSKI,

subjekt rękawiczniczy,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 5-go maja r. b., przeżywszy lat 31. Pogrążona w ciężkim smutku matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 8-ym maja, to jest we czwartek, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —651—



Ś. P.

Marja z hr. Tyzenhauzów HRABINA PRZEZDZIECKA,

opatrzona św. sakramentami, po krótkiej chorobie, zmarła dnia 3-go maja 1890 r. Msze żałobne za jej duszę odprawiać się będą codziennie od godziny **9-ej** rano w domu przy ulicy Rymarskiej, zaś wyprowadzenie zwłok z tegoż domu nastąpi w dniu 9-ym b. m., to jest w piątek, o godz. **10-ej** rano do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach. Po odbytem nabożeństwie tegoż dnia zwłoki złożone zostaną w katakumbach w kaplicy hr. Przezdzieckich obok kościoła. Pozostali w głębokim żalu synowie, synowe i wnuki zapraszają na te smutne obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych. 4—1705—



Ś. P

ADOLF WIEGANDT,

syn Teodora, doktor medycyny,

zmarł nagle w dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b., o czem pozostała w ciężkim smutku córka i siostra zawiadamiają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy przy szpitalu ujazdowskim wojskowym w dniu 26 kwietnia (8 maja), to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1716

† Ś. p. Franciszek Rytel,

obywatel ziemski i adwokat przysięgły, w dniu 7-ym maja r. b., zakończył życie w Radomiu, w wieku lat 69. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 ga maja r. b. w swoim majątku w Mydłowie w grobach rodzinnych. 2—1731

† Ś. p. Wilhelm Lityński,

profesor konserwatorjum warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w okolicach San Remo dnia 25-go kwietnia, przeżywszy lat 29, miesięcy 3. Ciężko strapiona matka i siostra zapraszają kolegów zmarłego, krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 9-ym maja, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Krzyża. —1682—

† Ś. p. Kazimierz Dütz,

obywatel,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 6-go maja 1890 r., przeżywszy lat 59. Pozostała w głębokim żalu żona i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny (po-karmelickiego) na Lesznie w dniu 8-ym maja r. b., tj. we czwartek, o godz. **5-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1732

÷ Dnia 9-go maja, tj. w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wincentego Karpińskiego,

prowizora farmacji, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. **10-ej** rano, na które rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1706—

÷ W piątek, to jest dnia 9-go maja, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, odprawioną będzie wotywa, jako w oktawę imienin

ś. p. Stanisława Mackiewicza,

b. gubernatora, oraz małżonki jego ś. p. Anny z Witanowskich **Mackiewiczowej**, na którą osierocona córka zaprasza. 1725

÷ W dniu 9 maja, to jest w piątek, o godz. **10-ej** rano, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odbędzie się za duszę

ś. p. Aleksandra Dobrzańskiego,

zmarłego w Piotrkowie dnia 29 kwietnia r. b., żałobne nabożeństwo, na które w imieniu pozostałych dzieci i wnuków zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—1696—

B. p. ADAM SZWARCENSTEIN,

dysponent młyna parowego na Solcu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 75. W głębokim smutku pogrążona córka, zięć, wnuk i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym b. m., t. j. w piątek, o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Aleje Jerozolimskie № 9 (młyn parowy), na miejsce wiecznego spoczynku. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1727

÷ W sobotę, to jest dnia 10-go maja r. b., w kościele św. Aleksandra, o godz. **7-ej** i **8-ej** rano, odprawione będą woty

wy, jako w 8-mą rocznicę śmierci ś. p. **Karola Kalinowskiego**, b. oficera armji kaukaskiej, następnie b. urzędnika przy kolei warsz.-wied. i bydgoskiej. —1726

† W dniu 9 maja, t. j. w piątek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. rodziny **Napolskich**, a to z legatu przez niegdy Andrzeja Napolskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —622—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Mający być przedstawiony radzie państwa projekt środków dla rozciągnięcia opieki nad robotnikami głównie w tem, co dotyczy wypoczynku niedzielnego, pracy kobiet i dzieci, przechodzi o wiele rezolucje konferencji berlińskiej. Wszystkie warsztaty rzemieślnicze mają bezwarunkowo przestrzegać odpoczynku niedzielnego, a kupcom w niedzielę będzie wolno pracować tylko 5 godzin. Pod juryzdykcję inspektorów fabrycznych podciągnięte zostaną wszystkie warsztaty, używające maszyn lub motorów naturalnych. Zerwanie kontraktu przez robotników i publiczne podmawianie do tego będzie karane więzieniem od jednego miesiąca do roku.

Petersburg 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister spraw wewnętrznych, biorąc na uwagę, że gazeta *Moskowskija Wiedomosti*, roztrząsając nowo wydaną ustawę karną Wielkiego Księstwa Filandzkiego, pozwoliła sobie w artykule wstępnym nr. 102 na niezmiernie zuchwałe wyrażenie o osobie urzędowej, postawionej przez zaufanie Najwyższej Władzy na czele zarządu rzeczonej prowincji, postanawia: Udzielić tej gazecie pierwsze ostrzeżenie.

Petersburg 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersburskija wiedomosti* piszą, że rada państwa przystąpi niebawem do obrad nad środkami przeciw wypasaniu. Winni mają podlegać na pierwszy raz aresztowi do jednego miesiąca i karze pieniężnej w stosunku dwa razy wziętej szkody, a na drugi raz karze więzienia do trzech miesięcy i zapłacenie szkody w trójnasób. Do pilnowania pól mają być ustanowieni od d. 1-go maja do d. 1-go października przysięgli stróże.

Petersburg 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje Wremia* donosi o rozstrzygnięciu kwestji podwyższenia od końca tegorocznej żeglugi taryfy na przewóz węgla kamiennego z Petersburga do Moskwy do 1/65 kop. od puda i wiorsty, lecz nie wyżej nad 9 kop. od puda za całą przestrzeń, z tym warunkiem, aby jednocześnie zniżoną została taryfa na przewóz do Moskwy węgla kamiennego z nad Donu.

Petersburg 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* słyszał, że w kwestji portu, połowa głosów w komitecie ministrów była za Sewastopolem, a połowa za Teodozją.

Petersburg 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj umarł rektor uniwersytetu petersburskiego Władysławlew.

Tyflis 7-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — W dniu dzisiejszym przybył tu włoski następca tronu. Wieczorem będzie obecnym na przedstawieniu w teatrze.

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Jacques wniósł petycję kobiet wiedeńskich w sprawie wolności nauki i dostępności stopni lekarskich.

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn, odpowiedział na interpelację Riegera w sprawie ogłoszenia konkursu na obsadzenie posad radców sądowych w tych okręgach czeskich, w których wedle ugody znajomość języka czeskiego nie jest obowiązującą. Minister wykazał, że konkurs rozpisany został zgodnie ze znanym i uznanym przez obie strony interesowane dekretem ministerjalnym, z punktacjami ugody czesko-niemieckiej i z faktycznemi stosunkami. Pisma opozycyjne pochwalają lojalność odpowiedzi ministra. Cała sprawa interpelacji riegerowskiej dowodzi zresztą, że sytuacja wewnętrzna utknęła, nikt stanowczego zwrotu wywołać nie śmie, różne opinje ścierają się. To pewna, że ugoda mniej ma widoków dzisiaj, niż w chwili jej podpisywania w styczniu. Sprawa indemnizacji galicyjskiej odroczoną zostanie zapewne do jesieni.

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W stanie Smolki zaszło stanowcze polepszenie.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu pruskiej izby panów przedstawił się kanclerz Caprivi i prosił o życzliwe poparcie.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego stronnictwo wolnomyślne zapowiedziało interpelacje z powodu przymusu paszportowego na granicy niemiecko-francuskiej i z powodu projektowanego odnowienia umowy ze Szwajcarją o osiedlaniu. Partja ludowa wniosła projekt, dotyczący zmniejszenia służby czynnej w armji do lat dwóch.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Nationalzeitung* dowiaduje się w sprawie pogłosek o nadmiernem zażywaniu morfiny przez księcia Bismarka: Cesarz przestraszony pogłoskami, interpelował istotnie prof. Schweningera w tej mierze i otrzymał odpowiedź, że Bismark używa morfiny pod kontrolą lekarską przeciw gwałtownej newralgji i bezsenności. Używanie obwarowane jest ściśle przepisami, wskazanemi przez naukę. W innym kierunku i celu ks. Bismark morfiny nie zażywa.

Berlin 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wniosek partji wolnomyślnej w sprawie ceł opiewa: Cło od zboża w ziarnie zniżyć należy do wysokości taryfy z r. 1885 go. Zniżyć należy dalej cło na niezbędne do życia produkty. Premje na cukier wyrabiany z buraków należy zmienić, różnicę zaś w opłatach akcyzowych od rozmaitych gatunków spirytusu znieść.

Paryż 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Carnot podpisał dekret, uzupełniający organizację sztabu jeneralnego i orzekający, iż szefem sztabu jeneralnego w czasie wojny powinien być szef sztabu z czasu pokoju. Jenerał Miribel mianowany został szefem sztabu jeneralnego. (*Aj. półn.*)

Rzym 7-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W senacie prezydent odczytał pismo Crispiego donoszące, iż rada ministerjalna skutkiem rozkazu, otrzymanego od króla postanowiła upraszać senat o dokończenie obrad nad projektem o fundacjach dobroczynnych. Następnie zabrał głos Crispi osobiście i oświadczył, że poprze izbę deputowanych, jeżeli ta wskrzesi odrzucony przez senat ustęp artykułu 87 ustawy; liczy jednak na to, że przyjdzie do zgodnego porozumienia pomiędzy obiema izbami. (*Aj. półn.*)

Londyn 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Zanzibaru donoszą, że major Wissman zajął Kilwę bez walki. Krajowcy opuścili tę miejscowość i nie przeszkadzali wcale wylądowaniu wojska Wissmana.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Giełda była dziś znacznie spokojniejsza. Wniosek stronnictwa wolnomyślnego w parlamencie o zniżenie ceł zbożowych ożywił znacznie giełdę dzisiejszą i **wzmocnił jej tendencję**, nadając kursom znowu kierunek zwyżkowy. W ogóle kupowano dużo i chętnie. Rynek wartości russkich odzyskał poniesione straty. Ruble w obrotach końcomiesięcznych, za które płacono początkowo 229.25, a w chwili notowania urzędowego giełdy 229.50, zyskały następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami zyskały ruble w tranzakcjach natychmiastowych 45 fen., a w końcomiesięcznych 1 m. 25 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 70 fen., krótki Petersburg o 50 fen, a długi Petersburg o 80 fen. Przekazy na Wiedeń natomiast cokolwiek niżej (krótkie 171.90), długoterminowe 171.25). Z papierów listy zastawne ziemskie wyżej o 70 kop., a listy likwidacyjne o 20 kop. Więcej osiągano za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880 i 4½% listy zastawne russkie, mniej zaś za 6% russką rentę złotą i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o 4/5%. Dyskonto prywatne pozostało na poziomie wczorajszym. Żyto w towarze gotowym droższe o 75 fen., podczas gdy w dostawowym nie uległo zmianie.

Berlin 7-go maja (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	229 45	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	229 10	Akcje kredytowe	161.—
Wek. na Petersb. krót.	228.50	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	226 80	" " dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	229.75	Żyto w tow. gotow.	164.75
Wschodnia poż. II em	71.—	Żyto na wiosnę	154.—
Listy zast. serji I-ej	67.30		

Kursa z 6-go maja: 229.—, 228 40, 228.—, 226.—, 228.50, —.—, 66.60, 160.20, 164.—, 154.—.

Petersburg 7-go maja. — Weksle na Londyn 208.80. Pożyczka premjowa I-ej emisji 229.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 216.—. Pólimperjały 7.10.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Bożennie.* — Złożone nam dokumenty, jako już niepotrzebne, mogą być odebrane.

— *Pani K.*—Ś. p. Strassburger, adwokat, umarł na suchoty. Wiadomość, jakoby skończył samobójstwem, jest błędną.

KRYPTOGRAM

(Ułożył Maurycy Stückgold).

Zwsz zndz prczn, kt zdbcz prgn
Dwch wlkw dn w ls ndbl gn.
Z g ml rzrwć; rzkł: km prwml
Smczń, słbś, w ls...
Zdl g nbwm.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nr. 104.

Caprivi.—Bismark.

I — B.
VerdI.
IriS.
RadoM.
PaletA.
ArtuR.
CyniK.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: P. Karp, C. Kozubowska, M. Weinthal, F. Neumark, S. Balbinderówna, Helena F., M. Towiańska, H. Synogórska, A. Ladachowska, E. Glass, B., Lichtensteinówna, Balbina Sz., W. Bawarska, Olesia M., Mimisia, H. Lesselroth, J. Waligórska, Balbina Fr., S. Suszyńska, G. Tuchhaendler, S. Hirszband, S. Taubwurcel, M. Harasiewicz, L. Korngold, H. Hoppenfeld, Zofja Idż., M. Kuczborska, D. Lewicka, E...a R...d., M. Kochanowska, J. K. Sterling; panowie: A. Marski, K. Landau, Amorek, J. Rytewski, M. Kipman, K. Frank, L. Kipman, S. Jaquemart, L. Feuerstein, W. Gantz, A. Dromlewicz, B. Seweryński, A. Neuman, J. Zilberzweig, H. Aszkenazy, F. Kryt, J. Eisenman, Z. Littauer, D. Bachrach, F. Bachrach, S. Janiszewski, A. d'Air, L. Fajans, J. Lefas, M. Weinthal, A. Einsenmann, A. Pałuski, H. Centauri, E. Szpak, F. Czech, E. Neuding, J. Goldberg, D. Langfür, T. Łazowski, M. Znamierowski, W. Czernik, L. Marchasson, M. Stückgold, M. R., W. Bakoński, A. Neuding, Z. i L. Turkus, Z. Wałowski, L. Tepicht, S. Glass, M. Endelman, S. Lewicki, P. Steinberg, A. Einsenman, G. del Agri, W. Sterling, S. Ehrlich, F. Bloch, J. Izzedyn, B. Gesundheit, M. Korczak, B. Gryngarten, M. Sonenberg, M. Kobryner, Z. Thugutt, M. Janusz, S. Rudawer, Maurycy K., B. Kronenberg, A. Bentkowski, M. Gantz, M. Lipszyc, E. Gantz, L. Morelenbaum, S. Wołodyjowski, L. Gromulski, E. Paczyński, Seweryn S., F. Doleżal, J. Bachrach, H. Sipowicz, W. Reichel, J. Gentleman, Z. Rybkowski, M. Margulies, S. Borecki, W. Köhler, M. Chełmiński, J. Krasuski, L. Brocher, W. Nobiszewski, E. Nobiszewski, S. Marski; do współki: Guzewicz i spółka, R. i H. Sikorscy, Mieczysław G. i Madzia K., W. i A. Kirszrot, S. Poznański i S. Przewalska, G. Puchalska, i H. Żegulska, H. Frank i M. Muttermilch, S. Kirsztot i F. Rozenzweig, F. M. J. i Ż. R., H. i M. Goldflusowie, J. Gryngarten i F. Drzewiecki, Jan, Michał i Józef, Stanisław K. i Róża F., M. Tepicht i M. Erlich, C. Oxnerówna i A. Dalberżanka, E. i S. Muszkat, W. i J. Perl, J. i H. Siberstein, Gałuszkiewicz i B. Brauer, J. i J. Kirszrot, Luxemburg i S. Rózgowski, L. Karasiówna i M. Szczypiorek, Apolinary P. i Marjan R. Feluś i Dosia, K. Wieniawska i M. Paschalis, A. i H. Gantz, L. i M. Tepicht, L. Halpern i L. Poznańska, M. i H. Grützhendler, J. i S. Nowożeccy, D. J. i H. Helmanowie, M. Gantz, M. Benzef i J. Schönhak, A. Eisenman i S. Szajder, S. Weitzenblutt i S. Jeziorowski, J. M. i S. Neumann, K. i L. Dobrzyński, L. Poznańska i S. P., D. i A. Folman, G. i H. Stückgold, R. i W. Fruchtman, T. Kanarek i T. Poznańska, Teofil Ż. i Wacław K., L. Z. A. i J. G...z., J. Halpern i S. Zawadzki, A. i E. Böhm, L. Tepicht i S. Hejman, S. Rabinowicz i S. Stiefson, J. i L. Neumark, C. Skupiewski i W. Szaramowicz, Lucio i Regina E., J. Piórnik i J. Kapiszon, R. Blüth i L. Tokar, Aleksander i Marja Wu...scy, J. Kozubowska i S. Steinhaus. Z prowincji: Z. Bernsteinówna z Łodzi, W. Wutke z Suwałk, G. Dońska z Nowo-Radomska, Lili z Wilna, L. Perkahl z Płocka, Ł. z Aleksandrowa, J. Kapłański z Łodzi, G. i L. Warszawscy z Lublina, N. L. Toruńczyk z Nasielska, C. Dawid z Lublina, M. Kowalski z Kielc, E. Cederbaum z Lublina, Felicja Jak.... z Piotrkowa, J. Silberman z Nowo-Radomska, A. Wierzbowska z Łomży.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 7-go maja 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 6-go g. 9 w.	742.6	77	Pd	16.0	12.8
D. 7-go g. 7 r.	743.9	87	Z	13.8	11.0
„ g. 1 pp.	744.9	66	Z	19.4	15.5

W ciągu d. 6-go b. m. { Temperatura najniższa C. 15.2=R. 12.1; „ najwyższa C. 20.6=R. 16.4; Wysokość wody spadłej 20.8 mm.

Listy niedoręczone i niewysłane

dnia 5-go maja r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Matwiejew — list z Tułyy, 2) Władysław Gorodyski z Lublina, 3) Tomicki z Łuninca, 4) O. Idzikowski z wagonu pocztowego, 4) Hieronim Wegner z Wodzisławа, 6) Kunis z Orła, 7) Albin Zbikowski z Zomerfelda, 8) Josek Rotberg z New-Yorku, 9) Stefan Finkow z Nowoaleksandrowska, 10) A. Rosencweig z New-Yorku, 11) Mozes Zilbersztein z New-Yorku, 12(M. Pileleki z New-Yorku, 13) Salomon Konrotta z New-Yorku, 14) Hana Fradel z New-Yorku, 15) Tonlgiere z Paryża, 16) Puzanow z powrotem z Wewej, 17) J. Ruh z powrotem z Kanzasa, 18) Józef Rozenkranc z powrotem z New-Yorku, 19) Osiński z powrotem z Gnesen.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Karol Kenigsberg w Częstochowie.—**Przesyłki pod opaską:** 2) R. Rejbekel w Szaku.

— **Komitet kasy wsparcia** podupadłych lekarzy, oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych, ogłasza, że z zapisu dra Jana Bąсewicza udzielone być mają w dniu 24-ym czerwca r. b., jako w dniu imienin testatora, wsparcia 5-ciu niezamożnym wdowom po lekarzach, polakach, wyznania chrześcjańskiego, a w braku takowych — po lekarzach innych wyznań, każde po rs. 90. Wdowa po lekarzu, któraby pragnęła otrzymać rzeczone wsparcie, winna być przedstawioną komitetowi przez jednego z jego członków, z podaniem na piśmie szczegółowych wiadomości o wieku, położeniu familijnem i środkach do utrzymania życia kandydatki. Przedstawienia członków komitetu nadesłane być mają najpóźniej do dnia 15-go czerwca r. b. Na żądanie udzielane są bliższe informacje w kancelarji Towarzystwa lekarskiego w Warszawie (ulica Niecała nr. 7); na prowincji zaś w biurach pp. inspektorów lekarskich przy rządach gubernjalnych (w gubernjach Królestwa Polskiego).

Z upoważnienia komitetu, członek zarządzający funduszami,

Dr. Szokalski.

— Dr ***W. H. Krajewski*** wyjechał na miesiąc z Warszawy. 1730

Szkoła pływania Braci Graf'
dawniej St. Majewskiego, przy wale praskim, otwartą zotała. 655r

— W dniu 3-im Maja wyczytałam w *Kurjerze warszawskim*, jakoby p. ***Faustyna Modrzycka,*** ofiarowała, należne jej odemnie 15 rs., na rzecz moralnie zaniedbanych dzieci. Nie poczuwając się do tego długu, śpieszę sprostować tę wiadomość, nadmieniając, że sprawa za dyffamację została oddaną na drogę sądową. (1721

Wanda Schmalhofer.

Najtaniej załatwia kompletne pogrzeby, przewożenie, ekshumację i ***balsamowanie*** zwłok, sprzedaje Trumny i Żałoby. ***Posiada*** największy wybór ***Wieńców metalowych,*** od rs. **1.** Zakład pogrzebowy ***W. Świejkowskiego, Senatorska nr 32.*** (654R

TELEGRAM
od fabrykantów tytoniu z Rostowa nad Donem

Braci I. i A. Asłanidi.

Mamy zaszczyt donieść niniejszem J. W. i W. PP. amatorom najlepszego tytoniu tureckiego i papierosów, że w dniu 2 b. m. otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy ***Marszałkowskiej nr 140 hurtowo-detaliczny Magazyn Tabaczny*** w którym można nabywać wyroby z naszej fabryki w najlepszych gatunkach i wysokich zalet zarówno hurtownie jak i detalicznie. Pp. handlującym rabat fabryczny. Magazyn ten mamy honor polecić względom i poparciu kupującej publiczności.

1654 Fabrykanci ***Bcia Asłanidi.***

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1700

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 1621

— ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę".*** Skład hurtowy w Warszawie ***Trębacka 3.*** 436r

— Dr ***Kazimierz Krasuski*** mianowany lekarzem powiatu skierniewickiego zamieszkał ***w Skierniewicach*** z dniem 1 maja b. r. 1676

TANIE FIRANKI.—WIELKA 52. 1630

— ***NA MAJÓWKI*** przyjmuje zamówienia z orkiestrą 6—20 osób oraz kwartetem śpiewaków Wojciech Osmański, art. orkiestry teatru Wielkiego. Elektoralna nr 10, m. 20. 1646

Instytut Gimnastyczno-Leczniczy
SZKOŁA FECHTUNKÓW
St. MAJEWSKIEGO
Nowy-Świat nr 5-ty.
Kurs letni od 1-go maja r. b. 1567

— Dr ***Wł. Kopytowski,*** ordynator kliniki szpit. św. Łazarza. Choroby weneryczne i skórne. Nowy-Świat nr 39, Do 9½ rano i od 4—6 p. p. 1602

— Dr ***Zawisza*** powrócił do Warszawy. Włodzimierska nr 11. 642r

NA SEZON OBECNY
świeży transport towarów: ***parasolki i rękawiczki paryzkie, wyroby skórzane, bronzy*** itp. poleca po cenach ***najniższych***

GOLIŃSKA
GMACH TEATRU. 1666

Żakietki damskie, Ubrania dziecinne najmodniejsze. Chmielna nr 7 m. 1. 1697

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

na zasadzie § 64 ustawy i dodatkowo do ogłoszeń zamieszczonych w nrach 82, 83 i 84 „Gońca Urzędowego", o wyznaczeniu zwyczajnego i nadzwyczajnego ogólnych zebrań oznajmia, że wspomniane ogólne zebrania, na które pp. akcjonarjusze Towarzystwa zapraszają się, odbędą się w dniu 22 maja (3 czerwca) r. b., o godzinie 1 z południa w St.-Petersburgu w biurze dyrekcji Jekaterynhofski prospekt numer 11/28.

Program zajęć:

a) zwyczajnego Ogólnego Zebrania

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania dyrekcji za rok 1889 i bilansów: eksploatacji i kapitału budowy drogi, jak również i wniosków komisji rewizyjnej nad sprawozdaniami powyższemi.

2) Wybór 1 dyrektora i 4 kandydatów dyrektorów.

b) nadzwyczajnego ogólnego zebrania

1) Przedstawienie dyrekcji w przedmiocie zadecydowanych na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu z dnia 13 listopada 1889 r. starań u rządu co do wyjednania zezwolenia na włączenie do budżetu na rok 1890 kredytu w sumie rs. 20,000 na wsparcia, jak również i na wydawanie zaliczek na rachunek pensyj emerytalnych i części składek agentom drogi opuszczającym służbę z powodu choroby lub nieszczęśliwych wypadków.

2) Zatwierdzenie propozycji dyrekcji w kwestji kupna lub budowy domów w osadzie Brudno, na rachunek kapitału zapasowego.

3) Przedstawienie dyrekcji w przedmiocie zamierzonego wyjednania u rządu decyzji na urządzenie w Warszawie magazynów zbożowych i na wprowadzenie na drodze nadwiślańskiej operacyj zaliczkowych, komisowych i innych, a nadto na otwarcie agentury kolejowej w Gdańsku, jakie to operacje dozwolone zostały towarzystwom dróg żelaznych przez Najwyżej zatwierdzone w dniu 14 czerwca 1888 r. zdanie rady państwa.

4) Przedstawienie dyrekcji w przedmiocie podania akcjonarjusza Manturowa, rozpatrzenie którego odłożone zostało decyzją nadzwyczajnego ogólnego zebrania z dnia 13 listopada 1889 r.

5) Zadecydowanie w przedmiocie odniesienia na kapitał zapasowy wydatków na roboty:

a) na powiększenie składów (pakhauzów) przy komorze warszawskiej.

b) na naprawę uszkodzeń, zrządzonych przez ulewę w dniu 2 lipca 1889 r. na odnodze iwangrodzko-łukowskiej.

c) na przeniesienie wag setnych na stacjach Łuków i Warszawa.

d) dodatkowego wydatku na zamianę krzyżownic—i

e) rozpatrzenie oraz zadecydowanie wniosków wynikających z przedstawienia dyrekcji co do zamknięcia dawnej i wprowadzenia nowej kasy emerytalnej dla pracujących na drodze żelaznej nadwiślańskiej.

Uwaga.—Posiadacze akcyj bezimiennych, pragnący uczestniczyć w ogólnych zebraniach, obowiązani są złożyć dyrekcji osobiście lub za pośrednictwem osób specjalnie upoważnionych, nie później, jak na dni 14 przed terminem ogólnego zebrania, t. j. nie później jak o godzinie 1 z południa dnia 8 (20) maja r. b., posiadane przez nich akcje Towarzystwa lub kwity depozytowe z wyszczególnionemi na tych że dokumentach numerami odpowiednich akcyj; osoby upoważnione przez posiadaczy akcyj do ich zastępstwa, obowiązane są w tymże terminie złożyć odpowiednie pełnomocnictwa.

Złożone walory dyrekcja zwróci po ogólnych zebraniach okazicielom wydanych na nie kwitów.

Nadto dyrekcja Towarzystwa oświadcza:

a) że przedstawione za pośrednictwem banków na ogólne zebrania dowody zastawowe i kwity depozytowe, powinny być składane w dyrekcji na dwa tygodnie przed terminem ogólnych zebrań;

b) że wspomnione dowody winny być zaopatrzone w adnotację, że zdeponowane akcje nie będą zwrócone ich właścicielom a akcje zastawione sprzedane przed terminem ogólnych zebrań;

c) że kwity depozytowe i poświadczenia o zastawieniu akcyj będą aprobowane jedynie takie, które wydały instytucje kredytowe, znajdujące się w granicach Rosji i funkcjonujące na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych ustaw. 653r

SZKOŁA SZTUKI STOSOWANEJ 1674
Br. Poświkowej, otwarta będzie dnia 1 września. Zapis uczennic przyjmuje do 27 maja—po wakacjach od 15 sierpnia od 11—3 ej. Żórawia 21.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Gdybym miał skrzydła Motylka? przyfrunąłbym dzisiaj do Ciebie i podziękował serdecznie za wszystko. Szczęśliwym się czuję, że mnie obecnie lepiej pojmujesz, to też więcej jeszcze tęsknię, bo mi brak Ciebie w tym milszym daleko majowym ogródeczku. Przyjm najserdeczniejsze pozdrowienie.

(1729) O.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
I śpieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 po poł.	11	5 rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	8	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	40 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białostoku	5	15 po poł.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 1-ej po południu.
„ zwyczajne „ 6-ej i 8-ej zrana.
Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz. 5 i pół zrana.

Szczawnica-Miedziuś,

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny i wodoleczniczy,
otwarty 20 Maja 1890 r.

Środki lecznicze: Klimat, woda mineralna ze 7 zdrojów, żętyca, mleko, kefir, kąpiele w Zakładzie wodoleczniczym i w łazienkach; **dla chorych na katary**: nosa, gardła, krtani, tchawicy, oskrzeli i płuc, jakoteż żołądka, przewodów żółciowych, dróg moczowych z ogólnem usposobieniem do chorób płuc.

Zakład wodoleczniczy nowo-rozszerzony i ulepszony według wymagań nowożytnej hydroterapji, będzie kierowanym przez specjalistę **D-ra W. Momidłowskiego.**

Restaurację zakładową objęli fachowcy pp. M. Stani i A. Jałoszyński z Warszawy.

Hotel Marta i Gospoda Warszawska, wygodnie urządzone (z piecami, pościelą i t. p.).

Rozsyłkę wody ze zdroju **Wandy** i Szymona, uskutecznia bezpośrednio Zarząd Zakładu.—Prospekta Zakład na żądanie rozsyła.

Zarząd Zakładów D-ra Kołączkowskiego
na Miedziusiu w Szczawnicy. 598R

Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych

W. WELLER & Co.

Tłomackie 9, 654R

poleca **NOWOŚCI** na sezon letni.

W Święta Skład otwarty.





F. ŁAPIŃSKI

w Warszawie.

WĘGLE i DRZEWO.

Kantor: Jerozolimska Nr 63.—Telefonu Nr 402.
Skład: Okopowa Nr 2.—Telefonu Nr 403. 30r

Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod.

GOCZAŁKOWICE pod Plessą

na Górnym Szląsku.

Punkt zwrotny dr. żel. Wrocław-Dzieditz. Otwarcie w dniu 15 Maja.

Kąpiele w wannach i parowe, dusze, inhalacje, massaż i elektroterapja. 624R

Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego czerpania. Żętyca. Stacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna na miejscu. 2 razy dziennie koncert wyuczonej kapeli, składającej się z 14-tu osób. Korzystne wycieczki do pobliskich Beskidów i w Tatry łatwe do wykonania. Również w prześliczne okolice Plessy, do parku książęcego, do bażantarni i do zamku myśliwskiego Promnitz. O 10 minut drogi od kąpieli znajduje się austrjacka winiarnia i o 35 minut drogi koleją austrjackie miasto pograniczne Bielitz-Biała ze znanym lasem cygańskim. W zeszłym roku postawiony dom mieszkalny z 14-ma urządzonemi pokojami odpowiada najwybredniejszym wymaganiom.

Lekarze kąpielowi: **Fizyk powiatowy, Tajny radca zdrowia dr Babel i lekarz sztabowy dr. Kratzert.** Ceny mieszkań zniżone na początku i w końcu sezonu. Zamówienia na mieszkania przyjmuje i udziela informacyj

Zarząd kąpielowy.

WODY MINERALNE NATURALNE

Centralny Skład przy Aptece

Sukc. K. LILPOPA i E. TREUTLERA,

ulica Nowy-Świat Nr 60, (obok Ordynackiej),

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi. Sprowadza je wprost od zarządów źródłowych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkty źródłowe, jako to: **SOLE, PASTYLKI, MYDŁA, ŁUGI, SZLAMY** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacyj kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme) możliwie szybko bez doliczania kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki apteka wyrabia **PASTYLKI**, za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. 800R



Fabryka Szkła, Kryształów, Szyb do okien „CZECHY"

POD FIRMĄ

IGNACY HORDLICZKA,

Gubernja Siedlecka, powiat Garwoliński.

Stacja kolei Nadwiślańskiej — Pilawa.

Posiada w Warszawie:

SKŁAD przy ulicy GRANICZNEJ № 19, zaopatrzony **w wielki wybór wyrobów fabrycznych** najświeższych fasonów **szkła stołowego**: jakoteż wszelkiego rodzaju **szkła dla aptek, materjalistów, perfumeryj** itp., oraz **szyb do okien.** Skład ten sprzedaje pp. **handlującym towary po cenach fabrycznych.**

SKŁAD przy ulicy SENATORSKIEJ № 19. Specjalna sprzedaż hurtowa i detaliczna szyb lagrowych własnego wyrobu, jakoteż i z fabryk belgijskich, **dostawa luster i szyb lustrzanych**, wielki wybór: **szkła stołowego** własnej fabrykacji, jakoteż i zagranicznego, **serwisów stołowych porcelanowych i fajansowych, majolik** itp. wyrobów od najskromniejszych do najwykwintniejszych, sprzedawanych po możliwie przystępnych cenach. **Wszelkie obstalunki** wchodzące w zakres wyrobów szklanych i porcelanowych **wykonywa szybko**; podług wzorów własnych lub dostarczonych.

Na Prowincji:

SKŁAD: **w Łodzi** przy ulicy **Nowy-Rynek № 24C.**
„ **w Lublinie** „ „ **Krakowskie-Przedmieście.**
„ **w Brześciu Litewskim** przy ulicy **Szossejnej.**

zaopatrzone również w wyroby własnej fabryki, jakoteż i zagraniczne. Wszelkie obstalunki uskuteczniają się punktualnie i po przystępnych cenach. 724R

Zakład Wodoleczniczy Sulz

pod Kaltenleutgeben, w blizkości Wiednia.

Właściciel i lekarz kąpielowy **dr. Emil Lövy**, będący obecnie od ośmiu lat asystentem profesora d-ra Winterniss w Kaltenleutgeben. **Otwarcie 1-go Maja.** 736R

Prospekty natychmiast na żądanie.



NAJWYŻEJ zatwierdzone
Towarzystwo FABRYKI Tabacznej
„Bostandżogło" w Moskwie

poleca **PP. Amatorom nowowypuszczone gatunki PAPIEROSÓW**, a mianowicie:

Czerwonnyja i **Dagmara** po rs. 1 za 100 sztuk.
Herbowyja po kop. 60 „ „ „
Wint z długiemi mundsztukami, po k. 60 za 100 sztuk, w opakowaniach po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

SKŁAD GŁÓWNY 588R
w Warszawie, Miodowa № 3.

GIPS

sztukatorski, mularski, oraz rolniczy w większej ilości w Fabryce Gipsu **A. Orodyńskiego**, Zajęcza № 8 (przez Tamkę). 620

OGŁOSZENIE.

Dnia 1-go (13-go) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, w sali oficerskiego klubu 4-ej Sapernej Brygady, w obozie na Powązkach, odbędzie się

LICYTACJA

na dostawę dla 8-go i 10-go bataljonu saperów na czas od dnia 2 (14) Maja do 1 (13) Września r. b.,

Mięsa, Produktów spożywczych i Siana do 1,000 pudów,

Biorących udział w licytacji, uprasza się o przybycie w wyżej oznaczonym terminie z kaucją, a mianowicie: na dostawę mięsa — rs. 400, produktów spożywczych — rs. 300 i siana — rs. 100. 832r

---

Dobrze i tanio

ubrać się można w Magazynie Wiedeńskim ubiorów mezkich **L. KOCHA, Miodowa № 2.**—Wybór wielki, krój znany, wykończenie gustowne i dokładne. 597

DOM

w szacunku rs. **30,000 w Warszawie**, w najludniejszej części miasta, z wolnej ręki do sprzedania. Szacunek w $2/3$ części może być pozostawionym przy gruncie.—Wiadomość ulica **Karmelicka № 13**, mieszkania № 5. 799R

Sklepy i Lokale

do wynajęcia, Szafa ogniotrwała, zdatna do lombardu i Fortepian do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście 60, u rządcy. 584

Przeciwko **Piegom**
Płyn lub Maść,
a również 718r

Niezawodne Proszki na wszelkie

Bóle Głowy,

znajdują się w APTECE
Jego Ces. Król. Mości

F. Dziechcińskiego,

w Warszawie, Krak.-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej.

Dawno oczekiwane

Farby, Wzory i Płótno

do malowania gobelin, nadeszły do

Składu Rycin Karola Sommer,

Miodowa № 4. 604

Dzierżawa

zaraz do odstąpienia.
z inwentarzem żywym i martwym.

Wysiew: rzepaku 20 m., pszenicy 50, żyta 80—100 m., łąk 50 m., pastwisk leśnych 900 m. **Dzierżawa roczna z podatkami 1,300 rs.**, przytem drzewo na opał i potrzeby gospodarskie. Bliższe szczegóły w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 778R

AJENT.

Do znacznego interesu potrzebny jest **Ajent na Warszawę** z kaucją.—Bliższej wiadomości udzieli T. Wszelaki, w Zarządzie dr. żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, **Królewska 35.** 610

5-ty Zeszyt
WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI ILUSTROWANEJ
S. SIKORSKIEGO,

wyszedł i zawiera 24 rycin w tekście.

Cena 50 kop.

Redakcja i Administracja, Chmielna 30. 843r

Ogłoszenie Tymczasowe.

TEATR WIELKI.

W Środę, dnia 2 (14) Maja 1890-go r.

ODBĘDZIE SIĘ

PIERWSZY WYSTĘP GOŚCINNY

Trupy Dramatycznej i Operetkowej

„LILIPUTÓW."

Daną będzie po **raz pierwszy**

„UCZEŃ CZARNOKSIĘŻNIKA"

(„Der Zauberlehrling").

Wielka FÉERIE w 4 aktach, ze śpiewami i baletem, utworu **Hansa Gros,**

z muzyką różnych kompozytorów.

Bilety na przedstawienia liliputów są do nabycia poczynając od 29 Kwietnia (11 Maja) w kasie Teatru Wielkiego. 844R

Z powodu korzystnego kursu waluty

Ceny Perfum zniżone.

NAJWIĘKSZY SKŁAD PERFUMERJI zagranicznej

ALEKSANDRA LIPINK,

Wierzbowa róg Niecałej № 1,

w Warszawie.

Posiada zawsze na Składzie **wielki wybór** najmodniejszych **perfum i kosmetyków**, z pierwszorzędnych fabryk

PARYŻA i LONDYNU.

CENY PERFUM ZNIŻONE. 845R

Istniejący od roku 1824-go

Instytut Patentowany
Wód Mineralnych przy Ogrodzie Krasińskich,

otworzył sezon leczenia wodami mineralnemi z dniem 25 Kwietnia (7 Maja) to jest w środę 1890 r.—Od dnia powyższego każdodziennie wydawane będą na szklanki Wody mineralne sztuczne w źródłowych temperaturach, Serwatka lecznicza i Kefir; Wody naturalne, wprost ze źródeł sprowadzane, w odpowiedniej temperaturze; Kąpiele mineralne zupełnie przygotowane jak w zdrojowiskach zagranicznych, wydawane są przez cały dzień w Zakładzie Kąpielowym przy Zjeździe w Łazienkach Akcyjnych.

Wejście od ulicy Długiej № 38 i z Ogrodu Krasińskich.

846R Zarządzający Instytutem **Napoleon Milicer**, magister nauk przyrodniczych.

Mamy honor zawiadomić, że

panu L. C. JANKIEWICZOWI,

w Warszawie, Świętojerska 10.

powierzyliśmy wyłączną Reprezentację domu naszego na Królestwo Polskie, oraz gub. Wileńską, Grodzieńską, Kowieńską i Mińską.

V-ve POMMERY, FILS & C-ie

REIMS.

841R

Fabryka Środków Opatrunkowych
W. Trzcińskiego i J. Urbanowicza,

poleca

SAMODZIAŁAJĄCE
DEZYNFEKTORY

ścienne, służące do oczyszczania powietrza i wytępiania moli, cena kop. 30.—Sprzedaż detaliczna we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych i znaczniejszych Aptekach.—Sprzedaż hurtowa

u pp. Front i Perkal, Prosta Nr 4, róg Twardej. 833R



Fabryka Obić Papierowych i Cerat
pod firmą J. FRANASZEK,

poleca w wielkim wyborze:

Obicia zwyczajne naturowe, od 10 kop. za rolkę.
Obicia białe glansowane „ 25 „ „
Obicia gobelinowe i kreton. „ 40 „ „

Znaczny zapas **Obić** złoconych, imitujących materje, dywany perskie, skóry korduańskie itp.

Ceraty i Rolety w różnych gatunkach. 829r

Skład Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15.

Specjalna Fabryka Wózków dziecinnych i Welocypedów
E. HERŻMAN, ul. Kaliksta Nr 15,

obok Klubu Cyklistów, poleca na sezon bieżący:

WELOCYPEDY angielskie i krajowe, po cenach znacznie zniżonych, a mianowicie: **BICYKLES** oryginalne angielskie od rs. 70 do 180.
ROWERY całe na gałkowych łożyskach, od rs. 130 do rs. 220.
za gotówkę lub w ratach miesięcznych po rs. 10.

Nauka jazdy udziela się kupującym takowe bezpłatnie. Welocypedy dziecinne dwu i trzy kołowe z kołami zwyczajnemi lub też gumowemi, od rs. 5 do rs. 50.

Wózki dla chorych od rs. 25 do rs. 60.
Wózki dziecinne od rs. 6 do rs. 50. 839R

SPRZEDAŻ MIĘSA i WĘDLIN
G. PLEWAKO i S-ka.

Baranina wyborowa.

Ceny zniżone:

Dyszek i cąber . . . . . . po kop. 18 za 1 funt.
Łopatka, ... „ „ 15 „
„ bez kości, po francuzku „ „ 18 „
Boczki (ragoût) . . . . . „ „ 9 „

PP. Rzeźnikom i Restauratorom

odstępujemy barany wyborowe w całości.

Gatunek 1-szy Extra, po kop. 12 za 1 funt.
Gatunek 2-gi „ „ 9 „ 836r

WILD AMERICA.

2 Tylko dwa tygodnie 2

na polu Mokotowskiem

(plac wyścigów konnych),

codziennie o godz. 5-ej po południu, dawane będzie **NAJWIĘKSZE WIDOWISKO W ŚWIECIE**, przedstawiające:

1) Życie w pustyniach Ameryki.
2) Dr. **W. F. CARVER**, pierwszy strzelec w świecie.
3) Cow-Boys (pasterze).—Dzicy Indjanie.—Dzikie konie.—Dzikie byki, dyliżanse, powozy i t. p.

Bilety można nabywać w Hotelu Europejskim, przy wejściu w kasach i w sklepie tabacznym A. J. Szewczykowskiego, przy ulicy Trębackiej № 1, róg Krak.-Przedm., mianowicie: bilety po rs. 1 kop. 10, 45 kop. i dziecinne po 25 kop.

CENY:

Trybuna Towarzystwa — krzesło rs. 10 kop. 10. — Loże: rs. 12 kop. 40, rs. 8 kop. 40, rs. 6 kop. 40.—Krzesła: rs. 3 kop. 10, rs. 2 kop. 10, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 10.—Wejście kop. 45. Dzieci do lat 12—wejście kop. 25.

601

Dyrektor **F. C. Whitney.**

Sklep w Otwocku.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż z dniem ***20-go Maja*** r. b., otwieram ***Filję mego Handlu***, przy stacji ***Otwock***, drogi żel. Nadwiślańskiej, która, oprócz Towarów kolonjalnych, jak ***Kawa, Ryż, Migdały*** itp., zaopatrzoną zostanie we wszystkie artykuły codziennego użytku, jak ***Cukier, Herbata, Buljony, Wędliny, Oliwa, Ocet, Mąka, Makarony*** Sól, Krochmal, Farbka, Mydła, Świece, Nafta itp., Wyroby tabaczne, Materjały piśmienne, Norymberszczyzna, wszelkie Ogrodowizny, Kwiaty, Owoce z ogrodu p. Kurca i ***Pieczywo warszawskie.***

Nadto, pod przyległą werendą, dla potrzeby i wygody zamieszkałych gości będzie pianino, oraz podawane będą różne napoje i zimne zakąski.

Towar wyborowy i ceny możliwie najniższe. — Z chwilą otwarcia sklep w Otwocku, a obecnie ***Handel Win i Towarów*** kol., ***Zielna Nr 1***, róg Chmielnej, przyjmuje wszelkie zlecenia na codzienną lub perjodyczną dostawę różnych artykułów. — Z uszanowaniem

615 L. BIELECKI.

Woda Mineralna Naturalna

PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra Józ. Rose w Warszawie:

„Wodę ze źródła Franciszka Józefa **przepisuję często, jako środek zlekka a niezawodnie działający.**"

D-ra Apte w Warszawie:

„**Jest bardzo dobrze** skutkującym i zarazem chłodzącym środkiem rozwalniającym."

D-ra Józ. Stummer w Warszawie:

„**Wodę** gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często **jako środek łagodnie czyszczący z niezawodnym skutkiem.**"

D-ra Leopolda Weitzenbluta w Warszawie:

„Ze wszystkich źródeł gorzkich Franz Joseph-quelle, okazała się **jako najbardziej skuteczna** i może być używaną dłuższy czas **nie drażniąc żołądka.**"

D-ra Władysława Kryże w Warszawie:

„**Wody gorzkiej** ze źródła Franciszka Józefa, **jako środka czyszczącego** używam szczególniej przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy."

D-ra Maksymiljana Hertz w Warszawie:

„**Woda gorzka** Franciszka Józefa, **w małych bardzo ilościach okazała się bardzo skuteczną.**"

Skład główny w aptekach PP. Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpopa & E. Treutlera, Ziemińskiego w Warszawie.—**Prospekta gratis.** 657R

KAPSULKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA,

w Warszawie,

przy rogu ul. Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został **wprost ze źródeł** we wszystkie **wody mineralne** tegorocznego czerpania; **krajowe, galicyjskie, szlązkie, czeskie, austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuskie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jakoto:
a) do kąpieli: **szlamy, ługi, błota, wyciągi, mydła i sole;**
b) do wewnętrznego użytku: **pastylki i sole**, oraz **podpuszczka reinercka** i **czysty kwas mleczny** do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie.

Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego, dostać można **w główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.** 811R



Russkie Towarzystwo Żeglugi Parowej i Handlu i Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej

żeglugi parowej,

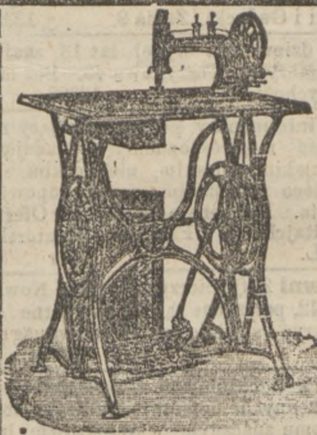
utrzymuje codzienną komunikację osobową i towarową, pomiędzy **ODESSĄ** a portami **Dunajskiemi i Prutskiemi, Rossji, Rumunji, Bułgarji i Serbji** i bezpośrednią kommunikacją między głównemi stacjami **dróg żelaznych warszawskich** a portami **morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.**

Bliższych informacyj udziela Agent Towarzystwa

ERNEST GAY,

Włodzimierska 19, w Warszawie. 600R

MASZYNY DO SZYCIA



„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z ściegiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.

Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

10r **K. Koperski.**

MYDŁA WASELINOWE

W. RUSSYAN,

Magazyn w Warszawie, 10 Senatorska Nr 10.

Wprowadzona niedawno w użycie **Waselina**, jakkolwiek zyskała pierwszeństwo nad gliceryną, jako środek szybciej udelikatniający **Płeć**, zapobiegający wszelkim tak zwanym opierzchnieniom skóry, jak również znakomicie dający się przechowywać, tak w otwartych, jak i w zamkniętych naczyniach, z powodu jednak swego odrębnego od gliceryny składu, do tego czasu przy wyrobie mydeł użytą nie była.

Pragnąc wszakże tak wyborny środek spopularyzować, dołożyłem wszelkich starań, aby **Waselinę** przerobić na mydło, jako najprzystępniejszą formę do użycia.

Po długich próbach wyrabiam dzisiaj mydła, odpowiadające wszelkim wymaganiom hygjeny i konfekcji toaletowej.

Zapach, konsystencja, długotrwałe używanie, a nadewszystko znakomita własność lecznicza i udelikatniająca, przemawiają za bezwarunkowem używaniem tylko mydeł **Waselinowych.**

Żaden wynalazek praktyczny nie jest wolnym od nieudolnych naśladownictw, w krótkim więc czasie po wypuszczeniu mych mydeł do handlu, spostrzegłem i ja imitacje mydeł Waselinowych, nie mających nic wspólnego z Waseliną.

Chcąc więc uchronić osoby interesowane od zawodu, zwracam uwagę, że mydła **Waselinowe** uznaję tylko te za prawdziwe, które opatrzone są mojem nazwiskiem **W. Russyan.**

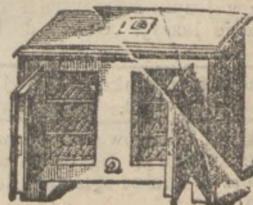
Cena mydeł Waselinowych **kop. 15, 20 i 45.** 561



Najnowszy system

HAMAKÓW

składanych, ulepszonych, po rs. 12 sztuka, poleca **Warszawska fabryka lodowni pokojowych, Piękna № 30.** 580





Pierwsza Łódzka Fabryka Welocypedów Józefa Weikerta w Łodzi, poleca: „BICYKLE od rs. 100, ROWERY od rs. 150.“ Agent Józef Hartmansgruber, Niecała № 8, mieszk. 20. Wszelkie *pierwsze nagrody na wyścigach* w Warszawie i Łodzi, zdobyto na moich maszynach. 670r

KOŃSKI ZĄB, Owies, Łubin, Wykę, Seradellę, sprzedajemy po *zniżonej cenie* **L. Mierosławski & Co.,** 619 **Elektoralna № 5.**



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materjały.

Rozwijające się ciągle ulepszenia i nowe wynalazki, jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.

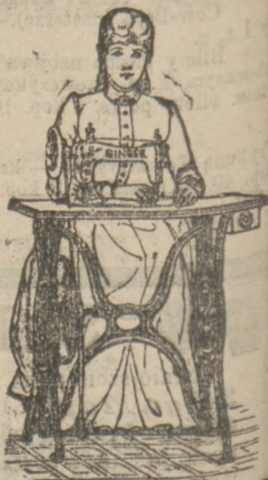
Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6. 606 R

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ Piotrkowska. **KALISZ** Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** Lubelska 109. **LUBLIN** Krak.-Przedm. 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** Tumska 56. **SIEDLCE** Warszawska 143.



MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów mężkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 790R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1222r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 18529

Angielki, bony, guwernantki, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro Dąbrowskiej. 13537

„**Buchalterja** dla samouków" Gustawa Chwata, nauczyciela buchalterji (Niecała 4), w księgarniach. 13431

Izraelitka guwernantka, młoda, z Berlina, posiadająca języki, muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro. Dąbrowska. 13444

Konwersacja zbiorowa francuzka. niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 10766

Nauczycielka znająca dobrze muzykę, za godzinę lekcyj znajdzie całodzienne utrzymanie przez czas letni na wsi, blisko Warszawy. Wiadomość: Złota № 65, m. 1. 13512

Nauczycielka z patentem ogólnym i specjalnym, wyższym z rysunków, posiadająca wysoką muzykę, russki, polski, francuski i niemiecki z konwersacją oraz przedmioty klasyczne, poszukuje zaraz stałego miejsca. Świętokrzyska 44, u p. Berlińskiej. 13237

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 12530

Potrzebna osoba do muzyki, francuzkiego do chłopczyka, dziennie 2 godziny po południu, 10 miesięcznie. Wiadomość: Królewska 39—8. 1321r

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka młoda życzy demi-place i lekcyj. 13404

Potrzebna na wyjazd francuzeczka z dobrym akcentem do towarzystwa dwojga dzieci. Widok № 5, m. 8, rano o godz. 9-ej, po południu o 5-ej. 13532

Potrzebna jest guwernantka francuska, posiadająca muzykę, średnich lat, na wyjazd do Nowogeorgjewska na czas wakacyjny. Oferty proszę składać w cukierni p. Danksz, Bielańska 22. 13551

Student gruntownie posiadający matematykę, udziela lekcyj. Sliska 11. Adres zostawić u stróża. 13394

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcyj. Oferty do kantoru Kurjera, pod Z. 13583

Student poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd. Chmielna 43—33. 13227

Szkoła 4-klasowa męzka w Warszawie, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 1313r

Udzielam francuzkiego i muzyki na własnym fortepianie, 25 kop. godzinę. Leszno 65, mieszkania 10. 13097

Posady i prace.

Bona polka, mająca kilkoletnie chlubne świadectwa, szuka miejsca do małych dzieci. Wiadomość: Orla 15, m. 5. 13499

Chłopiec potrzebny na naukę do zakładu wyrobów platerowanych i bronzowniczych Groszkowski i Godycki, Żabia 9. 13354

Chłopcy i dziewczęta wyżej lat 13 znajdą zajęcie w fabryce, Koszykowa 45. Bez metryk nie przychodzić. 13398

Człowiek inteligentny, pedagog, znający rachunkowość i korespondencję, władający językami polskim, russkim, niemieckim, angielskim i nieco francuskim, szuka odpowiedniego zajęcia. Referencje poważne. Oferty przyjmują Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod W. L. 1338r

Do pracowni Zofji Sierzputowskiej, Nowy-Świat № 42, potrzebne są panny zdatne do staników, okryć i spódnic za dobrem wynagrodzeniem. 13054

Kuchmistrz z chlubnemi świadectwami z pierwszorzędnych domów poszukuje obowiązku w domu znacznym w Warszawie lub na wyjazd, a także do prowadzenia pierwszorzędnej restauracji. Wiadomość: Oboźna № 9, mieszk. № 1. 13547

Kucharka zdolna z dobremi świadectwami i rekomendacją poszukuje miejsca na przychodnią lub na stałe. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Zielnej. 13546

Kaucjonowany kantor służących, oficjalistów, Piwna № 2, wprost Zamku, oraz rekomendowanych kuchmistrzów, kucharzy przez specjalistę p. Józefa Snowackiego, praktycznie obytym o zdolnościach pracowników tegoż zawodu w moim kantorze, z czem się polecam JW. i WW. Państwu.—Skarzyński. 13565

Lokaj porządny, znający dobrze służbę, kawaler, z długoletniem świadectwem z dużego domu, poszukuje służby na wyjazd do Rosji do dużego domu lub pojedyńczego pana. Uprasza adresować oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Na wyjazd do Rosji." 13209

Młody człowiek, pracowity i inteligentny, ze świadectwami czteroletniej praktyki w lepszych gospodarstwach rolnych, poszukuje posady na wieś bez pensji. Wiadomość: ul. Chmielna № 58, m. 4. 13245

Młody człowiek 29-letni, z wykształceniem uniwersyteckiem, znający języki niemiecki, francuski, russki i włoski, a także rozumiejący po czesku, hiszpańsku i rumuńsku, poszukuje jakiegokolwiek stosownego zajęcia. Może wyjechać jako towarzysz w podróż po kraju lub za granicę, może również przyjąć posadę korespondenta handlowego, tłómacza, lektora, guwernera i t. d. Pisze pięknie i wyraźnie, zna gruntownie stenografję polską i niemiecką. Adres: Widok 22, m. 3, chambres-garnies, Józef Wierzbicki, 8—10 rano. 1331r

Młoda inteligentna panienka, z dobrej rodziny, sierota, szuka odpowiedniego zajęcia, jako obznajmiona kasjerka, buchalterka, sklepowa lub do towarzystwa. Adres: Nowogrodzka 37, m. 1. 13526

Karbuję falbany i modne żaboty. Ul. Grzybowska 2, Wojcińska. 13243

Niemka, panna, z Kurlandji, z dobrym akcentem, znająca szycie, poszukuje miejsca bony. Podwal № 40, m. 18. 13507

Osoba w średnim wieku, z prowincji, z językiem niemieckim, poszukuje zajęcia, znająca się na gospodarstwie i kuchni, na wyjazd lub w Warszawie do russkiego domu. Ulica Zielna № domu 12, mieszk. 35. 13482

Osoba inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca do towarzystwa lub wyręczenia pani domu. Wiadomość: ul. Waliców 17, m. 2, od godz. 11—12. 13518

Osoba młoda, muzykalna, znająca gospodarstwo, poszukuje zajęcia u osób pojedyńczych; poste-restante „Wanda." 13524

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, poszukuje miejsca do gospodarstwa. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 13554

Osoba obznajmiona praktycznie ze sprzedażą handlową, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca kasjerki lub do sprzedaży. Wiadomość: Jerozolimska № 25, m. 23. 13562

Osoba posiadająca kilkoletnie świadectwa poszukuje miejsca gospodyni u pojedyńczej osoby, od św. Jana. Ul. Świętojerska № 18, mieszkania 11. 13127

Osoba młoda poszukuje miejsca do gospodarstwa lub wyręczenia pani, na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość pod lit. K. P. ulica Senatorska № 31, mieszk. 10. 13179

Osoby znające dobrze roboty pasmanteryjno-szmuklerskie, znajdą stałe zajęcie. Wiadomość: Zapiecek № 2, mieszkania № 9, od 2-ej do 4-ej. 13050

Osoby mające stosunki, znajomości, przeważnie udzielające lekcje, mogą przytem mieć parę rubli dziennie. Wiadomość: Piekarska № 8, m. 5, gdzie sprzedaż płynu „Pulcherrimus", skutecznego na piegi, plamy, liszaje. 13268

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, krawieczczyzną, poszukuje miejsca gospodyni. Aleksandrja № 7, m. 11. 13309

Panny do krawieczczyzny potrzebne. Chłodna 8, mieszk. 21. 13369

Potrzeba zdolnych panien do staników i spódnic. Wspólna 44, m. 1. 13409

Panny potrzebne do staników i do nauki Elektoralna 10, mieszk. 8. 13395

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz. Gundelach, Nowy-Świat 60. 13447

Potrzebne zdolne panny do staników, do pracowni M-me Fanny, Warecka 9, mieszkania 1. 13476

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska 117. 13462

Panny najzupełniej uzdolnione do rękawów, do przyszywania upięć i modniarka potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy, ulica Mazowiecka 20. 13285

Potrzebna niemka, znająca gramatycznie swój język i znająca się na gospodarstwie domowem, nie młodsza 40 lat, Wspólna № 12, mieszk. 6. 13205

Potrzebne panny do sukien. Krakowskie-Przedmieście № 1, magazyn żałobny Fijałkowskiego. 1306r

Potrzebna jest maszynistka do maszyny Singera zaraz. Marszałkowska № 142, mieszkania 5. 13280

Panna sklepowa, posiadająca obce języki, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Sklep." 13269

Potrzebne zaraz bardzo zdolne staniczarki do magazynu Pauliny Szubert, Marszałkowska 147. 13046

Potrzebne są panny do staników i spódnic oraz panienki do nauki. Pracownia sukien Felicji, Pańska 26, mieszk. 23. 13183

Potrzebne są zaraz maszynistki i podręczne do trykotów. Nowy-Świat № 28, mieszkania 6. 13181

Potrzebna panna do maszyny Singera. Świętokrzyska 8, m. 3. 13204

Potrzebna maszynistka. Ul. Zielna № 27, m. 1. 13253

Panny potrzebne do szycia trykotów, tak ręcznie jak na maszynie. Wąska Miła 5. 13233

Potrzebne panny podręczne i do nauki zaraz. Ogrodowa № 8, mieszkania 24; do krawieczczyzny. 13260

Potrzebne zdolne maszynistki pończosznicze, tamże nadróbki od 25 kop., wszelkie wyroby pończosznicze po cenach bardzo przystępnych. Nowowielka 15, mieszk. 9. 13246

Panna służąca poszukuje miejsca na wyjazd lub w mieście, z krojem i krawieczczyzną. Ul. Nowogrodzka № 9, m. 14, od 10—11-ej. 13296

Przyjmują się panny do nauki szycia rękawiczek jedwabnych. Robota stała i korzystna. Tamże potrzebne są szpularki. Wiadomość: Muranowska 26. 13353

Potrzebny rutynowany, zdolny, dobrze się prezentujący commis-voyageur, władający znakomicie językiem niemieckim. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego sub „Komiwojażer." 13515

Potrzebne są podręczne do fabryki kwiatów M. Fitkał, Freta № 32. 13501

Potrzebne są panny zdolne do spódnic i staników do pracowni sukien. Ul. Ciepła № 9, Szadkowska. 13500

Potrzebny jest chłopiec do kantoru fabryki od lat 14 do 16, z kaucją lub poręczeniem. Elektoralna 30, m. 11. 13485

Potrzebna maszynistka i do nauki. Nowy-Świat 24, m. 9. 13484

Potrzebna bufetowa młoda, przystojna, zaraz, do pierwszorzędnej restauracji, znająca językf polski i russki. Wiadomość: Senatorska № 17, w składzie wódek. 13541

Potrzebna maszynistka i dwie podręczne. Hoża 24, m. 9. 13540

Potrzebne są panny zdatne do staników i podręczne. Bednarska 21, m. 23. 13535

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do krawieczczyzny. Zielna № 13, m. 10. 13528

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ul. Wspólna 23, mieszk. 12. 13569

Potrzebny inkasent do piekarni, kawaler, z kaucją rs. 200 lub poręczeniem. Chmielna 43, wiadomość od 4-ej po poł. 13575

Panny zdatne do staników potrzebne są zaraz. Marszałkowska 136, Stankiewicz. 13568

Potrzebne są panny podręczne i do staników. Ul. Leszno № 12, mieszk. 3. 13570

Potrzebna panna do bielizny. Niecała № 6, m. 12. 13564

Potrzebne osoba do krawieccczyzny do domu prywatnego. Marjensztadt 11, m. 5. 13556

Potrzebne są staniczarki za wyższem wynagrodzeniem. Włodzimierska № 14, magazyn. 13560

Potrzebna osoba kompletnie uzdolniona w krawieccczyźnie i podręczne. Elektoralna 3, Szkoła rzemiosł. 1337r

Potrzebna posługaczka przychodnia, młoda, z legitymacją. Jerozolimska 16, mieszkania 5. 1328r

Rządca, doświadczony rolnik, kawaler, potrzebny do folwarku pod Warszawą za skromne wynagrodzenie i procenta. Orla 9, m. 3, od 9—11-ej zrana. 13580

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa, z kaucją, osoby pojedyńczej. Wiadomość w piekarni, Muranowska № 36. 13093

Subjekt wykwalifikowany, z rekomendacją, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. M. 13222

Technik poznańczyk, w sile wieku, który kilka lat w Królestwie i Cesarstwie praktykował, obecnie znajdując się za granicą, w Niemczech, prowadzi zarząd fabryki 130-tu robotnikami, poszukuje od 1-go sierpnia lub od 1-go października odpowiedniego miejsca w biurze technicznem albo też w zarządzie fabrycznym. Oferty proszę nadsyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. B. M. D. 1224r

Uczniowie i praktykanci potrzebni są do zakładu ślusarsko-mechanicznego Antoniego Mencla, Niecała № 9. 13579

Wiedeński Magazyn przy ul. Niecałej 3, potrzebuje podręcznych do spódnic i uzdolnionej panny do strojów. 13475

Zdolny buchalter - korespondent, znający gruntownie języki niemiecki, russki i polski, kawaler, 28 lat, szuka posady w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty proszę składać sub F. G. H. w kantorze tegoż pisma. 13523

Kupno i sprzedaż.

Artykuły i wszelkie wyroby pościelowe, pierze, puch, łóżka żelazne, wózki dziecinne oraz kolebki w znakomitym doborze poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. Wielka wystawa za kratą. 13016

A) Firanki krajowe w wielkim wyborze z okazji, niżej cen fabrycznych, poleca główny skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1126r

Buljon ukraiński, włoszczyzna „Susz", znane ze swej dobroci, do nabycia w handlach kolonjalnych i spożywczych. Sprzedaż główna: Leszno 55, m. 9. 12774

Bryczka na resorach w dobrym stanie jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy domu, ul. Dobra № 17. 13268

Bryczka do sprzedania. Nowy-Świat № 25, wiadomość w zakładzie kowalskim. 13318

Binokle, okulary ściśle dobrane, z pierwszorzędnych fabryk, „25% taniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 13542

Bardzo tanio sprzedaje się śliczny trzymiejscowy kabrjolet. Piękna 30, m. 2. 13550

Chmielna 26. Sklep spożywczy Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, poleca w znacznej ilości codziennie świeże szparagi, wszelkie nowalje, masło świeże i do kuchni, nadto dla wyjeżdżających na wieś suszoną włoszczyznę „Julienne", jabłka, śliwki, cidre z fabryki „Kornelin" br. Perkowskich. Wszystko w wyborowych gatunkach, po cenach możliwie niskich. 13170

Ceratę podłogową, na stoły i meble, tanio wyprzedaje skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 453r

Do sprzedania zegarek antyk stojący. Nowy-Świat 3, w sklepie Sapożyńskiego. 13494

Dorożka do sprzedania oraz sanki w dobrym stanie za przystępną cenę. Ulica Wronia № 39, wiadomość u kowala. 13185

Dla inżeniera. Luneta polowa czarna, z podstawą, tanio do sprzedania. Piwna 15, mieszkania 4. 13212

Do sprzedania bicykl mało używany. Leszno № 88, u właśc. domu. 13206

Do zbycia: kredens, stół, żyrandol staroświecki, kilka sztuk garderoby damskiej i innych przedmiotów. Marszałkowska № 94, m. 18, od godz. 11—1-ej. 13088

Do sprzedania klacz st. janowskiego, rosła, gniada, zdatna do pary i pojedynki. Koń czystej krwi arab wierzchowy i koń kozacki lat 5, rasowy. Ul. Wiejska № 17. 13330

Fisharmonja paryska, meble, lustra, obrazy, maszyna ręczna, zegarki złote, repetjer płaski damski, palta, pierścionki i inne rzeczy tanio. Buldog cwajnos rasowy, roczny. Nowy-Świat 32—22. 13555

Fortepian krótki, czarny, bardzo dobry, do sprzedania, rs. 70. Żórawia № 7, Grabowski. 13577

Fortepian mało używany. Marszałkowska 136, m. 11, do 10-ej i od 5—6-ej po południu. 13200

Kwiaty najmodniejsze po cenach nader niskich poleca fabryka Górskiego, Długa 33, obok hotelu Niemieckiego. 12926

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kawior krajowy w detalicznej i hurtowej sprzedaży, również szparagi codziennie świeże, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 11250

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Reparacje przyjmuje. Wielka 50, K. Chojnacki. 13558

Kasy ogniotrwałe. J. Mietke, ulica Niecała № 8. 13311

Kapusty kwaszonej wyborowej dwie beczki do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 14, u stróża. 13177

Klaczy para skarogniadych, rosłych, powozowych, do sprzedania przy ul. Senatorskiej № 10, mieszk. 3. 13062

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 12711

Łubin, koniczyna, koński ząb, stradella i inne po zniżonych cenach. L. Mierosławski et Comp. Elektoralna № 5. 12473

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 12962

Mleko doskonałe trzy razy dziennie. Krowiarnia, Leszno 61. 13220

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 13[illegible]36

Meble mahoniowe utrechtem kryte, obrazy olejne, dywan duży haftowany, pierwsze sześć tomów Tygodnika Ilustrowanego. Hoża № 20, m. 13, widzieć można od 12—6-ej. 13099

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 13584

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 135[illegible]8

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 13455

Meble. Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli kryty jutą za rs. 40, kredens orzechowy za rs. [illegible]5 i różne sprzęty domowe. Wiadomość: ulica Elektoralna № 30, mieszk. 17. 13498

Obraz przedstawiający Amora i Psyche, pędzla malarza węgierskiego Zichy, $2\frac{1}{2}$ na 2 łokcie wysokości, do sprzedania. Dobra 2, róg Tamki, w składzie drzewa. 13521

Otomana śliczna urzędowej roboty za 26 rs. Żelazna № 30, m. 4. 1[illegible]581

Potrzebna jest maszyna do krajania kajzerek i różne inne utensylja piekarskie. Leszno № 44, mieszk. 7. 13549

Piękne pawie, kilka par, do sprzedania oraz kaczki indyjskie czarne. Wiadomość: Ogrodowa № 39. 13519

Piękna materja popielata francuska na płaszcz i kapotka koronkowa do sprzedania. Karmelicka 17—4. 13487

Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach fabrycznych. Bracka 12, pierwsze piętro, front. 11811

Potrzebny koszyk (powozik spacerowy). Wiadomość do kantoru Kurjera Warszawskiego N. N. 13232

Rower angielski kto chce sprzedać, niech przyśle adres pocztą poste-restante lit. A. D. 13295

Syfony najlepsze, najtańsze oraz główki, szkło i części składowe syfonowe sprzedaje się w warszawskiej fabryce syfonów, ulica Hoża 7. 12827

Tokarnię mało używaną, warsztat stolarski pokojowy nowy, mebli garnitur kryty utrechtem bordo, pozostawiono do sprzedania na Długiej № 29, szwajcar wskaże. 12446

Tanio otomana. Żórawia № 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 13154

Trawa do sprzedania na zieloną paszę dla krów lub do koszenia na siano, na kilku morgach. Wiadomość: róg Górnej i Rozbrat № 1. 13465

Wózek dziecinny sprzedam. Twarda 13, mieszkania 27. 13488

Welocyped dwuosobowy „Tandem" oryginalny angielski, trzy razy używany, do sprzedania za rs. 250. Welocyped dwukołowy używany, 48 cali, za rs. 45. Welocyped używany dwukołowy 50 cali, bardzo dobry, za rs. 75. Ul. Kaliksta 15, w fabryce wózków i welocypedów. 1335r

Wyprzedaż różnych mebli nowych i używanych, ceny niskie. Bednarska 19, stolarz. 13197

Wyjeżdżając sprzedaję tanio meble wyściełane nowe, używane, zapas niewysłanych, kilka stołów, lampy, drabiny, znaki. Żórawia № 4, tapicer. 12823

Wyżeł roczny, ułożony, do sprzedania. Bracka № 3, m. 19. 13270

Żelazną skrzynię w rodzaju kasy, dużą, sprzedam za rs. 30. Ulica Solna № 10, stróż wskaże. 1322r

Interesa handl. i mająt.

Apteka centralna w Sterdyni, z obrotem przeszło 3,000 rs. i sielska w Kossowie z obrotem około 1,500 rs., do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 13493

Cukiernia egzystująca lat 30 jest do odnajęcia. Wiadomość: ulica Długa № 23, u stróża. 13047

Cukiernia egzystująca od lat kilkudziesięciu w najruchliwszym punkcie, jest do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Długa № 19, mieszkania 16, od godziny 2 do 7-ej. 12443

Dom z siedemnastoma pokojami, dużym ogrodem i frontem niezabudowanym na ulicy Kruczej, do wynajęcia lub sprzedania. Reflektanci adresa złożą w Kurjerze pod literami M. C. 13092

Dom nowy na jednej z piękniejszych ulic południowej części miasta, w pobliżu trzech linij kolei konnej, elegancko i solidnie zbudowany, mający kanalizację, waterklozety itp. nowoczesne urządzenia, wolny od stempla szacunkowego, do sprzedania na dogodnych warunkach, na procent $9\frac{3}{4}$. Dochód przeszło 8,000 rs. Wiadomość u rejenta Maciejewskiego. 13241

Dwa interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski" (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania. 10769

Dom murowany do sprzedania, wymagane 6 do 8 tysięcy. Wiadomość: Bracka 25, u T. Kozłowskiego. 10770

Do sprzedania lub wynajęcia od 1-go lipca r. b. willa w Alejach Ujazdowskich № 21. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 2, mieszkania 3. 1199r

Do sprzedania młyn wodny o trzech gankach, gruntu 10 morgów z lasem, w powiecie ostrowskim, za 2,000 rs. Wiadomość: Świętojerska 17, m. 7. 1329r

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach sklep wyrobów rękawiczniczych z całem urządzeniem, a także garnitur mebli mahoniowych, lustra, zegary: stołowy i ścienny oraz inne rzeczy. Wiadomość: Bracka 25, mieszkania 2. 1341r

Dom murowany ze stajniami i wozowniami do sprzedania na 10%. Wiadomość: Bracka 5, mieszk. 2. 1340r

Dom w okolicy Placu św. Aleksandra z powodu wyjazdu z kraju zaraz do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 10 i od 3—5-ej. 13367

Dwóch niemców szuka wspólnika z kapitałem 4—5 tysięcy rubli, dla założenia korzystnego interesu. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Stephan Tritschler." 13331

Folwarczek $2\frac{1}{2}$ mili od kolei wiedeńskiej, w ziemi dobrej, z kompletnemi zasiewami, budynkami i inwentarzami, łąką i lasem, bez służebności, do sprzedania. Bliższe szczegóły: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego. 13052

Folwark 13 włók, w Grójeckiem, do sprzedania lub wydzierżawienia na korzystnych warunkach. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Ciepła 8, m. 22, od 3—5-ej. 12819

Fabryka cykorji z wszelkiemi utensyljami i motorem parowym, mogącym być użytym i do innej fabrykacji, do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: ul. Mazowiecka № 5, u stróża domu. 1271r

Folwark, powiat jędrzejowski, włók 10; dwór, ogród, łąki, las, zagospodarowany, sprzedam, przyjmę większy, dzierżawę, zakład przemysłowy gdziekolwiek w Rosji. Dobra 63, mieszk. 22. 13230

Folwark $4\frac{1}{2}$ włók, położony 3 mile od Warszawy, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Kuczmierowskiego, siodlarza, Królewska № 17. 13509

Handel win i towarów kolonjalnych, dobrze zaopatrzony, ze znacznym obrotem, na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny do 9,000 rs. Oferty pod lit. A. Z. 555 do Kurjera Warsz. 13421

Jest do wydzierżawienia duży ogród za rogatkami mokotowskiemi, w Królikarni, z wyborowemi i najdelikatniejszemi fruktami oraz bardzo dużo malin. Wiadomość w Królikarni. 13563

Jest do sprzedania z wolnej ręki dom nowy, wykwintnie postawiony, z wszelkiemi dogodnościami, w najlepszej części miasta, w szacunku osiemdziesięciu kilku tysięcy rubli na 8% netto, wolny od stempla szacunkowego. Warunki dogodne. Wiadomość u W. Galewskiego, ulica Niecała № 10, mieszk. № 14, od godz. 4—6-ej po południu, bez pośrednictwa. Tamże bardzo korzystny majątek ziemski do sprzedania. 13576

Kolonja do sprzedania z zasiewem i zabudowaniem, o 3 mile od Warszawy. Wiadomość: ul. Biała № 5, mieszk. 1. 13561

Kupiec, który stale zamieszkuje w Kijowie, posiadający tamże interes ajenturowy, a kilka razy do roku stale objeżdżający południowe strony Cesarstwa i większe zakłady fabryczne, poszukuje ajentur tylko pierwszorzędnych firm. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. J. B. 2,500. 13325

Kantor przewozowy „Konkurencja", Plac Zielony 11, uskutecznia wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i bronzy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokalów. 1325r

Kolonji poszukuje się 2—3 włók, z ogrodem, zabudowaniem i inwentarzem, do 15 mil od Warszawy. Oferty w kantorze Kurjera dla „Dominiki.". 12769

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Nowolipki № 27. 13328

Majątek ziemski w gub. warszawskiej, rozległy włók 58, z obszernemi łąkami, nad granicą pruską, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u adwokata Szymańskiego, Długa 36. 1332r

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 12. 13522

Norymbersko-dystrybucyjny sklep, dobrze prosperujący, jest z przyczyny zmiany zajęcia do sprzedania. Wiadomość w mydlarni, róg Kruczej i Nowogrodzkiej. 12866

Nieruchomość № 925, ulica Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 12680

Pożyczam emerytom. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. P. 13508

Poszukuje się folwarku do 15 włók, w dobrej glebie, dobrze zagospodarowanego, z laskiem, w bliskości Warszawy lub stacji kolei. Oferty szczegółowe przyjmuje kantor browaru, Grzybowska 33. 13502

Poszukuje się do kupna lub do współki interesu przemysłowo - handlowego ajentury lub t. p. Kapitał do rozporządzenia od 3 do 10 tysięcy rs. Wiadomość w kantorze administracji kiosków, Plac Teatralny 11. 1326r

Rubli 3,000 do ulokowania na hypotekę. Złota 28, m. 2. 12976

Rubli 3,000 wypożyczę hypotecznie, w procencie żądam lokalu na handel spożywczy z mieszkaniem. Interesowani złożą adres w kantorze Kurjera pod lit. J. R. 13571

Rs. 25,000 na 6% i 10,000 na 7% do ulokowania na pierwsze numera domów razem lub podzielnie. Oferty przyjmuje Kurjer, pod D. N. 13267

Sklep z towarem i urządzeniem do sprzedania, w najlepszym punkcie Warszawy, egzystujący 25 lat, towar najkurantniejszy i najbardziej procentujący. Oferty do Kurjera Warsz. „Najkurantniejszy." 13178

Sklep kolonjalny do sprzedania. Freta 10. Tamże księgozbiór do zbycia. 1322[illegible]

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Krucza № 42. 12787

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bracka 8. 1255r

Są do sprzedania 2 magle, do wyprowadzenia pojedyńczo lub razem. Ul. Widok 24. 1179[illegible]

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 10, wiadomość na miejscu. 13377

Są do sprzedania 2 magle w dobrym stanie do wyprowadzenia razem lub pojedyńczo. Ulica Widok № 24. 13274

Sklep spożywczy z dystrybucją sprzedaję. Wiadomość na Lesznie № 56, u felczera. 1[illegible]

Sklep wiktuałów i dystrybucja do sprzedania w dobrym punkcie. Leszno 69. 13531

Sklepik do sprzedania. Ulica Krucza № 15. 13573

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Waliców № 15, u rządcy fabrycznego. 13492

Traktjernia wraz z kawiarnią, egzystująca od lat 35, do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście naprzeciw kościoła pobernardyńskiego. 13506

Urzędnik z kapitałem rs. 500—700 poszukiwany jest w charakterze wspólnika. Ogrodowa 5, m. 16, 7½ do 10-ej wieczorem. 1330r

Wspólnika poszukuję z kapitałem rs. 400 dla powiększenia interesu. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Zielnej. 13559

Willa w Otwocku, blisko stacji, tanio do sprzedania. Wiadomość u zawiadowcy stacji. 13272

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do odstąpienia kawiarnia i jedzenia, stałych stołowników do 40, szkoda zostawić, bo jest pewne utrzymanie. Wiadomość: Chmielna od Marszałkowskiej № 43, mieszk. 26. 13586

Doniesienia osobiste.

Młody człowiek lat 22, z prowincji, starszy felczer, wyznania mojżeszowego, mający rozległą praktykę, pragnie poślubić pannę przystojną, akuszerkę, tegoż wyznania, z posagiem do 500 rs. Szanowne reflektantki raczą oferty swoje wraz z fotografjami, zapewniając ścisłą dyskrecję, nadesłać pod adresem: Międzyrzec poste-restante H. A. 12900

Wdowiec inteligentny, nie stary, posiadacz mająteczku ziemskiego, szuka żony do lat 50, posiadającej 4—5,000 rs. Oferty „Architekt" poste-restante. 13252

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament na pierwszem piętrze, złożony z siedmiu dużych pokojów, z czterema balkonami, przedpokojem, pasażem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, jest każdej chwili do wynajęcia, przy rogu ulic: Wierzbowej i Kotzebue № 2. Wiadomość u stróża Tomasza. 12796

Do wynajęcia od 1 lipca (można i zaraz), na 1-m piętrze 8 pokojów o 13-tu oknach frontu, z 4-ma balkonami, z wanną, urządzeniem gazowem i lampami, do tego 3 piwnice i oddzielna góra; 5 pokojów na 2-m piętrze, z wszelkiemi dogodnościami. Ulica Krucza № 14. 13115

Do wynajęcia od św. Jana, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta), lokal po redakcji Kurjera Codziennego, złożony z 5-u pokojów i przedpokoju, w tem salon wielki, frontowy od Krakowskiego-Przedm., zdatny na biuro, kantor i t. p., a także sklep o jednym otworze od ul. Trębackiej. Wiadomość u stróża. 13552

Do wynajęcia od 15 maja do 1 lipca 2 pokoje z kuchnią. Ulica Wspólna 14, stróż wskaże. 13486

Daniłowiczowska 7, od 1 lipca różne lokale na warsztat, kantor, składy. 13513

Dla przyzwoitej osoby pokój z całodziennem utrzymaniem. Kotzebue 2, m. 8. 13530

Do wynajęcia pokoik z meblami, usługą, 8 rs. miesięcznie. Elektoralna № 5, mieszkania 15. 13165

Do wynajęcia od 1 lipca 9 pokojów z przedpokojem, kuchnią, piwnicami, górą wodociągiem, zlewem i osobną sienią frontową, na 1-m piętrze, od frontu; 2 sklepy obszerne z mieszkaniami za cenę przystępną, jeden z tych sklepów w każdym czasie, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 34, róg Jasnej. 1302r

Dwa obszerne pokoje z przedpokoikiem i oddzielnem wejściem, do odnajęcia zaraz, bez lub z umeblowaniem, cena przystępna. Włodzimierska 16, mieszkania 7. 13144

Do odnajęcia w każdym czasie na dowolną ilość miesięcy mieszkanie umeblowane, 5 pokojów lub mniej. Jasna 12, m. 1. 12772

Do wynajęcia od św. Jana r. b. 4 lub 5 pokojów frontowych, z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość na miejscu, ulica Leszno № 28, (róg Karmelickiej), u rządcy domu. 13301

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze, 8 i 6 pokojów z ogródkami, na parterze, w mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1060r

Do wynajęcia od 1 lipca sklep z dwoma dużemi otworami wystawowemi, oraz w każdym czasie lokal na kantor lub zakład przemysłowy, na parterze w podwórzu, Senatorska 29. Bliższa wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania № 2, rano do 10-tej, po południu o 5-tej. 13254

Jedno z piękniejszych mieszkań letnich w blizkości Warszawy, otoczone uroczym ogrodem i kwalifikujące się głównie dla osób lubiących ciszę lub słabych—z wszelkiemi wygodami, jako to: z lodownią, stajnią i t. d., do wynajęcia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 13326

Jest do wynnjęcia duży pokój umeblowany, z usługą i samowarem, 1-e piętro, eleganckie wejście. Żórawia 23, mieszkania 2, od 5-tej do 6-tej wieczorem. 13184

Letnie mieszkania prywatne na wsi, z ogrodem owocowym, kąpielami wiślanemi, godzina od Warszawy, komunikacja dwa razy dziennie, statkiem lub koleją. Wiadomość: hotel Saski № 9 do 10 maja, następnie Hoża № 9, mieszk. 27. 13161

Letnie mieszkanie, wiorsta od stacji Wawer, z ogrodem i z prawem korzystania z owoców i warzywa z lodownią. Wiadomość: Gumowski, dworzec Petersburski. 13410

Letnie mieszkania w pięknym i zdrowym Józefinie za Belwederską rogatką obok parku Cesarskiego, po 3 i po 6 pokojów z ogromnemi werendami, z widokiem na pola Wilanowskie i t. p. do najęcia—komunikacja z miastem 20 kop. Hoża 4, u rządcy. 13510

Letnie mieszkanie złożone z 2 pokoi, kuchni, salonu, werendy w ogrodzie, cieniu dużo, las sosnowy, przystanek kolei, kąpiel, produkta w miejscu, u Gorzańskiego właściciela Chotomów pod Jabłonną. 13569

Letnie mieszkanie wśród ogrodu, sześć wiorst od Warszawy, przy stacji Praga Nadwiślańska, wszystkie produkta na miejscu. Wiadomość w handlu C. Wilkaniec, plac św. Aleksandra 9. 13527

Letnie mieszkanie w odległości 3 wiorsty za rogatkami, składające się z pokoju i kuchni wspólnej do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza domu, Ciepła № 7. 13533

Letnie mieszkania z 2—3 pokoi z kuchniami, przy sosnowym lesie, obok przystanku Płudy. Ceny nizkie. Wiadomość: ulica Foxal w Warszawie. 13545

Letnie lokale, różne, w dużym ogrodzie, zaraz za rogatką Mokotowską № 110, wprost tramwajów. Wiadomość w rogatce lub składzie aptecznym. 13553

Letnie lokale do wynajęcia za Belwederską rogatką, wprost Promenady № 8, w murowanej willi stojącej w pięknym ogrodzie. 13572

Lokal składający się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, w cenie od rs. 600 do 700 potrzebny jest od 1-go lipca lub października, w okolicach Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1310r

Letnie mieszkanie w Lisowicach pod Koluszkami—4 pokoje z wygodami. Wiadomość przy ul. Zgoda 1, w mieszkaniu budowniczego Lilpopa. 13342

Letnie mieszkania w Rudzie Guzowskiej pod lasem, w blizkości stacji oraz rzeki. Wiadomość: Nowy-Świat 22, m. 12a. 13242

Letnie mieszkania na Kempie Janiszewskiej, 1½ wiorsty od Wyszogroda, st. pocztowa Wyszogród, w uroczej miejscowości. Wiadomość u Samuela Neumana. Ceny bardzo przystępne. 13229

Mieszkania od 1 lipca r. b. na różne ceny, t. j.: na rs. 1,000—550—250 i 170, Orla № 8, do wynajęcia, po 9—5—3 i 2 pokoje, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, waterklozet i zlewy, piwnice i góry. 13244

Na lato pomieszczenie dla pojedyńczych osób, z całodziennem utrzymaniem. Skierniewice, dom p. Grzybowskiej. 13517

Otwock. Willa Teklin, wiorsta od stacji, do wynajęcia 2 letnie mieszkania. Wiadomość: ulica Aleksandrowska na Pradze № 184a, u stróża. 13240

Osobne domki w lesie sosnowym, przy samej stacji kolei, najbliższej Warszawy, są jeszcze do wynajęcia. Komunikacja z Warszawą 6 razy dziennie. Żywność w miejscu. Wiadomość: Daniłowiczowska 8, m. 4, od 9—12 i od 3—4, lub w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 19. 1333r

Oddzielny pokoik z fortepianem, dla przyzwoitej kobiety—lub pomieszczenie. Elektoralna 3, szkoła rzemiosł. 1336r

Poszukuje się od 1 lipca składu węgla ze stajnią i wozownią. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem: „Skład węgla do wynajęcia." 13101

Poszukuję od 1 lipca w ulicach ożywionych sklepu z wystawą, z przyległemi dwoma lub trzema pokojami, z kuchnią wygodną, w odpowiednich rozmiarach. Oferty proszę wysyłać: Długa 10, m. 10. 12762

Przy ulicy Senatorskiej № 28/30, wprost kościoła po-reformackiego do wynajęcia od św. Jana 1890 sklep, w którym od wielu lat mieści się skład tabaczny, z mieszkaniem lub bez takowego, oraz magazyn duży z piętrem, na skład towarów lub warsztat fabryczny. 1295r

Pokój oddzielny zaraz. Chmielna № 52, mieszkania 8. 13536

Pokój duży, umeblowany, z usługą, samowarem, obiady na żądanie. Ul. Chmielna № 10, mieszk. 6. 13503

Pokój z usługą, meblami do wynajęcia. Ulica Zielna 13—15. 13440

Pokój umeblowany z osobnem wejściem, usługą, za 10 rs. miesięcznie zaraz do wynajęcia. Róg Złotej i Wielkiej № 21, mieszkania 15. 13534

Pokój umeblowany elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia zaraz. Sienna 3, mieszkania 6. 13525

Świętojerska 28, do wynajęcia obszerne, bardzo widne suterény, 21 okien na fabrykę, może być częściowo lub razem złączone, także różne lokale i wozownie. 11859

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u rządcy. 13520

Warecka № 10, pokoje umeblowane z pościelą i samowarem. 9872

W Ojcowie letnie mieszkania, sucho, położone na górze. Wiadomość: Żórawia 10, mieszk. 5. 13574

W ślicznej okolicy różne letnie mieszkania tanio do wynajęcia. Żywność na miejscu, od Warszawy godzinę końmi lub 10 minut koleją. Chłodna 37, mieszk. 2, rano do 10½ oraz między 3 a 5 z południa. 13215

Zaraz pokój z przedpokojem, pianino do sprzedania. Karmelicka 12, m. 5. 13289

Zaraz pokój z kuchnią rs. 9. Ulica Pańska № 86. 13180

2 pokoje z kuchnią, umeblowane, do wynajęcia od 13 Maja r. b. Krakowskie-Przedmieście № 35. 13412

2 pokoje umeblowane z usługą, razem lub oddzielnie, są do wynajęcia zaraz; tamże są obiady gospodarskie smacznie i zdrowo przyrządzane. Nowy-Świat № 38, m. № 5. 13544

3 Miodowa. Dwa pokoje 15 rs., na żądanie kuchnia (kanalizacja), meble. 13089

3 pokoje, kuchnia, wygody, za 232 rs. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 10725

4 pokoje, front 3 wejścia, 3 p. 420 rocznie, 3 pokoje front 2 wejścia parter 372 rs., 3 duże pokoje, balkon, oficyna 1 p. 350 rs., z przedpokojami, kuchniami, wodociągami, oddzielnemi wygódkami. Żórawia 43. 13566

5 pokojów, w tem od frontu dwie sale i gabinet, przedpokój, kuchnia, schowanie, zlew, wodociąg, 4 wejścia, do wynajęcia od 1 lipca. Mieszkanie da się podzielić. Długa 6, stróż wskaże. 13067

7 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia od 1 lipca. Cena 800 rs. Elektoralna № 32. 1291r

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 12130

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 12942

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 12874

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Bez legitymacji. Ulica Chłodna № 21. 12855

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędnych malarzy polskich z Paryża, Monachjum, Krakowa i Warszawy bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 12901

Adres składu wapna Sulejowskiego, cementu krajowego i zagranicznego, gipsu, trzciny, cegły i gliny ogniotrwałej, koksu, smoły gazowej i węgli kam. i t. p. M. Radeckiego, Okopowa № 18. Telefonu № 573. 11107

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuje zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 13567

Ciechocinek. Osoba udająca się na kurację może zabrać pod opiekę macierzyńską „Dziewczynkę," o warunkach dowiedzieć się można: ul. Złota № 30, m. 26. 13358

Dziecię nowonarodzone z inteligentnej matki do oddania na własność. Chłodna 24, u akuszerki. 13557

Dowody za № 47644—54789 warsz. akc. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginęły, oraz dowód za № 10606 filji 1-ej Leszno war. akcyj. tow. zaginęły zastrzeżenia zrobione. 13249

Dla Goplany list poste-restante. 13490

„Exsiccator." Niezbędny dla każdego budującego w obecnej porze. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1165r

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

Fortepian wiedeński, krótki do najęcia tanio. Solna 17, m. 5. 13548

Gruz ceglano-wapienny jest do zabrania bezpłatnie w każdym czasie, przy ulicy Nowy-Świat № 49, stróż Andrzej wskaże. 13223

Konrad Pohl, inżenier, Chłodna 10, zabezpiecza kassy żelazne od dobierania się do ich wnętrza, za pomocą wytrychów, wiercenia lub rąbania otworów, rozbicia i pochwycenia,—oraz mieszkalne wejścia od otworzenia wytrychem. 13471

K. W. № 18. List złożony w kantorze Kurjera Warsz. 13489

Można się egzercytować na pianinie, za małem wynagrodzeniem. Solec № 54, mieszkania 5. 13585

Magazyn mebli Alojzego Tarnowskiego, Marszałkowska 114, róg Złotej, od skromnych do najwykwintniejszych. Stolarnia, tapicernia własna. Gustownie i tanio. 12203

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. 11420

Nowo otworzona najtańsza fabryka kufrów i waliz do podróży J. Łapińskiego i S-ki, Miodowa 12, wprost sądu, przymuje wszelkie reparacje. 1136r

!! Nagrody rs. 10!! W niedzielę 4 maja r. b. w przejściu główną lub owocową aleją ogrodu Saskiego około 1-ej w południe uronioną została bransoletka złota w rodzaju łańcucha plecionego. Łaskawy znalazca z uwagi, że zguba stanowiła pamiątkę raczy zwrócić na ulicę Niecałą № 2, m. 21. 13182

Nowo założona pracownia sukien, okryć, wykończa szybko, elegancko, krój francuzki, suknie od rs. 2. Długa 38, mieszk. 23, potrzebne uczennice. 1342r

Obrazy, sztychy, fotografje przyjmuje do oprawy księgarnia Bukowieckiego. Marszałkowska 100. 12590

Obiady prywatne, mleko zsiadłe z kartoflami, w zakładzie mlecznym. Elektoralna № 34. 13105

Ogród na mleko i zarazem kręgielnia jest do wynajęcia w każdym czasie. Ulia Żelazna № 61. 13383

Po rs. 2 kop. 50 toczki eleganckie, kapelusze ażurowe, tiulowe i toczki z kwiatów, po cenach przystępnych, przyjmuje się do ubierania kapelusze i kapotki po kop. 50; wielki wybór kwiatów własnego wyrobu, z czem się poleca magazyn mód Antoniny, Wspólna 18. 12729

Pies, suka czarna, podpalana zginęła 5 b. m. Znalazca raczy odprowadzić: Marszałkowska 138, m. 19, za nagrodą rs. 5. Nieprawy posiadacz na drodze sądowej poszukiwanym będzie. 13337

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1269r

Remiza. Chmielna 9 (Belle-vue), wynajmuje powozy w mieście i za miasto, z ustępstwem 20 procent, od cen zwykle praktykowanych. 12579

Rs. 3 najmodniejsze kapelusze wyprzedaje, czepeczki do chrztu, fartuszki, stroiki, ubieram kapelusze. Wilcza 59. 13511

„Sto" poste-restante. 13491

Sukienki dziecinne przyjmuje pracownia ubiorów dziecinnych. Nowolipie № 12, mieszkania 14. 1304r

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 13587

Weksel z protestem na rs. 798 kop. 64, płatny 20, kwietnia r. b. wystawca Witold Moszczeński, zlecenie Arnold Ohrring zaginął. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Śliską № 4, m. 3, za wynagrodzeniem. Ostrzeżenie gdzie należy zrobiono. 13497

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

Zegarek złoty damski zgubiono w niedzielę 4 maja, z ogrodu Saskiego do Bielańskiej. Łaskawy znalazca odnieść raczy za nagrodą Tłomackie № 5. 13495

Zgubiłem notesik czarny, skórzany, w przejściu przez Saski ogród, Niecałą, plac Teatralny, Bielańską, Przejazd, Dziką, znalazca zechce zwrócić za nagrodą rs. 2, do F. Rosenbauma, na ul. Dziką № 15. 13514

Żałobne kapelusze tanie, gustowne. Ul. Chmielna 62, mieszkania 33. 12498

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Апрѣля (8 Мая) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).